

# KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVIII

Sroda 4 sierpnia 1937 r.

Nr. 212

Prenumerata miesięczna z odnośnikiem do domku i przesyłką pocztową 2.50 zł.

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073

P.K.O. 302.712

Opłata pocztowa uiszczona gotówką

## Zatarg japońsko-sowiecki Mobilizacja w Chinach i Japonii

TOKIO, 3.8. Jak donoszą z Tien Tsinu, w rejonie Kaiganu w Mongolii wewnętrznej wzrasta podniecenie w związku z przybyciem tam 3-ej armii chińskiej, ciągnącej z Szan-Si.

Jak wiadomo, armia ta powstrzymała w roku 1936 postępowanie się wojsk japońsko-mongolskich na Szan-Si, zajmując niespodzianie miejscowość Pao-Liang.

Konsul japoński w Makane zwrócił się do wszystkich rezydentów japońskich z radą opuszczenia tego miasta. Personel konsulatu ma odjechać niezwłocznie do Czang-Tem.

### ZERWANIE STOSUNKÓW DYPLOMATYCZNYCH

TOKIO, 3.8. Dziennik „Asahi” donosi z Nankinu, że według panującego tam przekonania, stosunki dyplomatyczne z Japonią są już zerwane.

Gorączka wojenna wzrasta z każdym dniem. Wszystkie placówki administracyjne rządu nankińskiego zostały zmobilizowane do walki przeciwko Japonii.

### ARMIA CHIŃSKA ROZBITA

LONDYN, 3.8. Według komunikatu kwatery głównej wojsk japońskich w Chinach północnych, akcja wojskowa prowadzona przeciwko rozbitym oddziałom 29 armii chińskiej rozwija się pomyślnie.

Terenem tej akcji są rejony Pekinu i Tien Tsinu.

3000 żołnierzy chińskich, wchodzących w skład 39 brygady 29 armii chińskiej poddało się bez walki wojskom japońskim.

Według dalszych doniesień głównej kwatery wojsk japońskich, straty Japończyków podczas walk pod Tung-Czao wynoszą 278 zabitych.

SZANGHAI, 3.8. Wojska japońskie zajęły miejscowość Yang-Liu-Czing na zachód od Tien Tsinu, nie napotykając na opór ze strony przeciwnika.

Samoloty japońskie bombardowały Pao-Czing-Fu, Kaigan i szereg innych miejscowości w prowincji Hopei.

Według wiadomości ze źródeł chińskich, wojska japońskie rostrzelaly kilkanaście chłopów w drodze represji za akty sabotażu na linii kolejowej Pei-Ping — Tien Tsin.

### CZANG-KAISZEK ZWOLUJE KONFERENCJĘ

TOKIO, 3.8. Marszałek Czang-Kai-Szek zwołał na dzień 6 sierpnia nadzwyczajne posiedzenie rady obrony państwa z udziałem wszystkich wyższych dowódców wojskowych, celem zdecydowania o translokacji szeregu oddziałów w związku z planem obrony narodowej zaakceptowanym przez komisję wojkową.

Marszałek Czang-Kai-Szek odbył konferencję z Pai-Tsung-Hsi, dowódcą armii prowincji Kwang-Si, na której wysunął propozycję wysłania 2-ch dywizyj tej armii na teren działań wojennych na północy.

### MOBILIZACJA W JAPONII

EZANGHAI, 3.8. Japonia przygotowuje się do wielkiej kampanii wojennej przeciwko Chinom i nie ukrywa już że pragnie ona oderwać Chiny Północne.

Japonia zmobilizowała już przeszło 160.000 rezerwistów, oraz wyasygnowała około 400 milionów jen na operacje wojenne w Chinach.

### SOVIETY PROTESTUJĄ

PARYŻ, 3.8. Rząd sowiecki polecił złożyć noty protestacyjne przeciwko napadom na konsulaty sowieckie w Tien

Tsinie. Równocześnie w ambasadzie japońskiej w Moskwie i ministerstwie spraw zagr. z Tokio.

Nota sowiecka żąda natychmiastowego ukarania winnych i naprawienia szkód. Agencja Tass podaje szereg nazwisk białogwardystów, którzy mieli brać udział w napadzie oraz twierdzi, że konsul sowiecki zwrócił się natychmiast po incydencie do konsula japońskiego lecz ten go nie przyjął.

### ODPOWIEDŹ JAPONII

TOKIO, 3.8. Sowiecki chargé d'affaires złożył na ręce wiceministra spraw zagr. Horinuzi protest z powodu napadu białogwardystów rosyjskich na konsulaty sowieckie w Tien Tsinie.

Protest sowiecki został odrzucony, ponieważ: 1) zajęcie miało miejsce w dziel

nicy, w której wojska japońskie nie pełniły służby bezpieczeństwa. Jest to t. zw. dzielnica nr. 3 w Tien Tsinie, gdzie służbę bezpieczeństwa pełnią policjanci chińscy. Ci wszakże zbuntowali się i zbiegli, tak że napad na konsulaty był przypuszczalnie dokonany przez białogwardystów rosyjskich, którzy skorzyli z zamieszania; 2) cały incydent polega na antagonizmie pomiędzy czerwonymi i białymi Rosjanami, który absolutnie nie dotyczy czynników japońskich.

Podnosząc raz jeszcze, że Japonia nie ma nic wspólnego z powyższym zajściem, wicemin. Horinuzi oświadczył, że protest sowiecki przekaże odpowiednim japońskim władzom wojskowym, uznając go za ciężką zniewagę armii japońskiej.

## Japonia zawiadamia Sowiety o nowym napadzie

TOKIO, 3.8. Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje, że japoński konsul generalny w Szanghaju udał się do ambasady sowieckiej i uprzedził, iż wedle niepotwierdzonych pogłosek antybolszewickie czynniki rosyjskie mają zamiar dokonać napadu na ambasadę sowiecką.

Japońskie koła oficjalnie oświadczają, że ani japońskie władze, ani japońscy

obywatele nie mają nic wspólnego z napadem na sowiecki konsulaty w Tien Tsinie.

Ponadto władze japońskie w myśl prawa międzynarodowego, nie mają prawa udzielać ochrony konsulatom sowieckim.

W kołach japońskich panuje przekonanie, że ze strony sowieckiej istnieje tendencja do wciągnięcia Japonii do sprawy napadu na konsulaty sowieckie.

## ZWYCIĘSTWA I KLĘSKI na froncie hiszpańskim

SALAMANKA, 3.8. Powstańcy komunikat radiowy donosi, że w czasie ostatniej ofensywy na froncie Teruelu zdobyły wojska

powstańcze znaczne ilości materiału wojennego. W dniu wczorajszym nie przeprowadzono na żadnym z frontów ważniejszych operacji.

## Za 2 złote zamordowali kuzyna Kainowa zbrodnia nieletnich

WARSZAWA, 3.8. (tel. wł.) Niedaleko od Warszawy we wsi Bukowiec w gminie Żelechów wykryto potworną zbrodnię, której dokonali nieletni chłopcy na swym ciocięcym bracie.

Kilka dni temu ze stawu niedaleko tej wsi wyłowiono zwłoki 10-letniego Kulisza Reinholda, sieroty, który był na wychowaniu u ciotki swej, 37-letniej Marji Rosnerowej.

Chłopiec miał zapisane 10-morgowe gospodarstwo po swych rodzicach, przy czym opiekę majątkową sprawowali: siostra jego matki, Maria Rosnerowa i mąż jej 32-letni Wilhelm.

Na szyi wyłowionego z wody Kulisza znaleziono ślady. Powstało podejrzenie, że chłopiec został najpierw uduszo

ny, a później dopiero wrzucony do wody.

Przeprowadzone dochodzenie wykryło, że zbrodnię popełnili bracia ciocięcni sieroty, 13-letni Waldemar i 10-letni Ryszard Rosnerowie. Namówili oni Kulisza, aby udał się z nimi do kąpielni, i, jak przyznali się obecnie, udusili go w wodzie.

Za dokonanie tej kainowej zbrodni otrzymali od matki swej, a ciotki zamordowanego, dwa złote nagrody na ukierunk.

Wujostwo zamordowanego, Rosnerowie zostali aresztowani. Przyznali się, że motywem zbrodni, była chęć zawładnięcia gospodarstwem sieroty.

W areszcie osadzono też nieletnich sprawców morderstwa.

## CAŁA WIEŚ SPŁONEŁA

### Syn mści się na ojcu

WARSZAWA, 3.8. We wsi Czaple Andrelewicze zapaliła się stodoła w zagrodzie gospodarza Józefa Ślepówrońskiego. Ogień błyskawicznie przerzucił się na dalsze budynki i wkrótce cała wieś stanęła w płomieniach. Spaliło się 25 domów mieszkalnych, 20 stodół i 55 budynków gospodarskich z inwentarzem żywym i martwym oraz szereg drobnych obiektów ogólnej wartości przeszło 100.000 zł.

W czasie dochodzeń okazało się, że między zamężnym gospodarzem Józe

fem Ślepówrońskim i jego synem Wacławem panowały nieśnasiłości.

Wczoraj pomiędzy Józefem Ślepówrońskim a Wacławem doszło do sprzeczki, a następnie do bójki. Wacław, chwycił nóż i rzucił się z nim na ojca. W ostatniej chwili brat jego An toni Ślepówroński chwycił go za rękę i unieszkodliwił zbrodnię.

Wówczas Wacław, ogarnięty jakimś szałem, wybiegł z izby, pobiegł do stodoły, gdzie za chwilę wybuchł olbrzymi słup ognia. Wszelka akcja ratunkowa była daremna.

## Zmniejszenie się liczby BEZROBOTNYCH W POLSCE

W Polsce obserwuje się od pewnego czasu stały spadek bezrobocia. Według danych Funduszu Pracy liczba zarejestrowanych bezrobotnych wynosiła na dzień 15 lipca r. b. 290.578 osób, podczas gdy w dniu 30 czerwca r. b. ilość zarejestrowanych na terenie Polski bezrobotnych wyrażała się liczbą 294.834 osób. Również w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego daje się zauważyć zmniejszenie się stanu bezrobocia w kraju.

## Ofiary piorunów

WILNO, 3.8. We wsi Rzeczek, pow. wilejskiego piorun trafił w dom 65-letniego Pawła Zgierskiego, zabijając go na miejscu i raniąc jego 25-letniego syna. Po upływie 5 minut uderzył piorun po raz drugi w tej samej wsi, zabijając w odległości 300 m. od domu — 65-letnią Podbierajską, powracającą z pola i rażąc towarzyszącego jej 21-letniego Wiktorę Zapieja.

## Katastrofy

### W LOTNICTWIE ANGIELSKIM

LONDYN, 3.8. Straty lotnictwa angielskiego w ciągu pierwszych 7-miu miesięcy r. osiągnęły rekordową cyfrę 79 pilotów. Ogółem uległo katastrofie 51 samolotów wojskowych.

Zwiększenie się liczby katastrof koła wojskowe tłumaczą znacznym rozszerzeniem kadru oraz utworzeniem specjalnych oddziałów szkoleniowych, których liczba jest bardzo wysoka.

Jedynie na odcinku Albuercin trwa akcja oczyszczania zdobytego terenu. W ręce wojsk powstańczych wpadło 200 jeńców, 100 karabinów i 4 karabiny maszynowe.

MADRYT, 3.8. Ministerstwo obrony narodowej donosi:

Na froncie północnym wojska rządowe znalazły pozycje powstańcze na odcinkach Nengia i Gimeno, zadając przeciwnikom poważne straty. Na froncie wschodnim zostali powstancy zmuszeni do ewakuowania miejscowości Cabanas. Wojska rządowe dotarły przez pozycje La Muela de Amador aż do Pisanu Mita, przygotowując w ten sposób warunki na odcinku Rubella. Lotnictwo rządowe przeprowadziło cały szereg lotów rozpoznawczych. Na drodze z Bezas do Valdecanca zbombardowali lotnicy rządowi 20 ciężarowych samochodów powstańczych. Inna eskadra zbombardowała równocześnie w prowincji Soría miejscowość Gany, w której znajdowało się 7 powstańczych samolotów bombowych i 9 myśliwców.

### MADRYT ZNOW BOMBARDOWANY

MADRYT, 3.8. Agencja Havasa donosi, że wczoraj, pozwieszony od godz. 12.15, baterie powstancze ostrzeliwały gwałtownie stolicę. Większość pocisków eksplodowała w śródmieściu.

Artyleria powstańcza rozpoczęła zaraz po północy nadzwyczaj intensywne ostrzeliwanie Madrytu. Padało na miasto około 20 pocisków na minutę. Ostrzeliwanie trwało przeszło godzinę. Liczba ofiar nie jest znana, lecz przypuszczalnie bardzo wysoka.

## Zmiany w sądownictwie ZAGŁĘBIA

Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował sędziego Sądu grodzkiego w Warszawie — Jerzego Wyczańskiego — sędzią Sądu okręgowego w Sosnowcu; sędziego Sądu grodzkiego w Częstochowie — Tadeusza Miszewskiego — sędzią Sądu okręgowego w Sosnowcu; sędziego Sądu grodzkiego w Zawierciu — Mieczysława Mierzwę — sędzią okręgowym sędzią Sądu okręgowego w Sosnowcu.

# Książę Kentu na zamku w Łańcucie

Ks. Kentu przybył w poniedziałek do Łańcuta o godz. 2.40 po południu w towarzystwie hr. A. Potockiego, hr. P. Tysskiewicza i pp. Kozieł-Poklewskich. Na stacji w Łańcucie witał gości ordynat łańcucki, hr. Alfred Potocki oraz brat jego hr. Jerzy Potocki, ambasador R. P. w Waszyngtonie. Ze stacji ks. Kentu wspianym powozem, zaprzęgniętym w czwórki koni, odjechali do pałacu. Zaprzęgiem kierował woźnica w libonii, z tyłu zaś powozu na wysokim kośle siedziało dwóch sługzących w strojach dworskich.

Goście, towarzyszący książęcej parze, zajęli miejsca w samochodach.

U wrót zamku łańcuckiego powitała gości matka ordynata — hr. Potocka oraz księżna — Lichtenstein. W. Czartoryski, Lubomirski i t.d. W chwili gdy powóz zajechał przed pałac orkiestra pałacowa odegrała angielski hymn narodowy, na maszt zaś wzniesiono sztandar z barwami ks. Kentu. Po przywitaniu się, ks. Kentu z małżonką udał się na spoczynek do swych apartamentów w prawym skrajnie zamku łańcuckiego.

Apartamenty pary książęcej składały się z

salonu, buduaru, sypialni i łazienki. Wzdłuż korytarza, prowadzącego do apartamentów księżstwa, ustawiono bezcenne dzieła sztuki, z których słynie pałac łańcucki. Na ścianach galerii wiszą portrety przodków obecnych książęci Łańcuta.

O godz. 5 po południu podano herbatę, po czym goście udali się autem z hr. Alfredem Potockim na objazd dóbr łańcuckich i zwi-

dziali ogrody, oranżerie, sady i t.p. Pobyt ks. Kentu w Łańcucie potrwa do środy. W środę księżstwo powróci do Katowic, gdzie pozostaną do czwartku, w czwartek zaś udadzą się samochodem do Jugosławii w odwiedziny do szwagra księżnej — ks. regenta Pawła. Droga prowadzić będzie prawdopodobnie przez Czechosłowację i Węgry, gdzie ks. Kentu zamierzają odwiedzić hr. Esterhazy.

dopiero w rok potem odrodzona została królowa Grecji po dwunastu latach bezładu i zamieszek.

Ojcem księżniczki jest książę Mikołaj Grecki, wybitny wojskowy i dyplomata (brał bezpośredni udział w walkach frontowych podczas czterech wojen: grecko-tureckiej w 1897 r., dwóch bałkańskich 1912 i 1913 r. i grecko-tureckiej 1922 r.), mieszka w Paryżu i od szeregu lat poświęca się malarstwu, będąc bardzo uzdolnionym w kierunkach artystycznych; przez matkę, księżną Helenę, ma księżna Marina krew słowiańską (rosyjska — przyp. red.).

Starsza siostra księżnej Kentu jest małżonką księcia - regenta Pawła, który doskonale kieruje stanem Jugosławii, zaś druga jej siostra wyszła za mąż za hrabiego Toering, krewnego Wittelsbachów (pochodzących po kądzieli od króla Jana III Sobieskiego) i Elżbiety, królowej - wdowy Belgijskiej.

Księżstwo Kentu, to podobnie jak angielska para królewska i księżstwo Gloucester, wzorowa i najszczęśliwsza para małżeńska. Te trzy świetne małżeństwa ukazują całemu światu wielkość moralną ustroju królewskiego — dynastycznego, który podkreśla, że Naród to przez krew i tradycję stworzona jedność pokoleń minionych, żyjących i przyszłych. Księżę Jerzy i księżna Marina są szczęśliwymi rodzicami dwuletniego syna, księcia Edwarda i jednorocznej córeczki.

## „Podróżujący książę” i rozmowy polityczne

Rano przybył do Łańcuta min. Beck w towarzystwie małżonki. Pobyt min. Becka i p. Beckowej w Łańcucie potrwa półtora dnia. Min. Beck podczas wizyty w Londynie, a zwłaszcza ostatnio podczas uroczystości koronacyjnych, miał kilkakrotnie okazję zetknąć się z ks. Kentu i ks. Mariną.

Do Łańcuta przybył również, wbrew pierwotnym przypuszczeniom sir Avery brytyjski charge d'affaires w Warszawie.

Obecność dyplomatycznego przedstawiciela Anglii i min. Becka wskazuje, że podczas wizyty łańcuckiej będą również przeprowadzone pewne rozmowy polityczne i że ks. Kentu istotnie objął rolę „podróżującego księcia”, pełnioną dawniej przez ks. Walii.

Wizyty książąt angielskich na kontynencie, mające oficjalnie charakter towarzyski, w istocie łączą się z angielskimi posunięciami politycznymi.

## „Głos Monarchisty” o wizycie i zaletach monarchii

W związku z przyjazdem księcia Kentu jedna z agencji podała niezbyt poważną wiadomość, jakoby książę Kentu miał omówić w Łańcucie z przedstawicielami arystokracji polskiej sprawę ewentualnego objęcia tronu polskiego.

Mysł tę podchwycili monarchiści, którzy nawet wydali specjalny numer (coprawda datowany na wrzesień) poświęcony książęcej parze angielskiej.

Między innymi czytamy tam następujące uwagi:

„Jenzy Książę Kentu zaślubił księżniczkę Grecką dnia 29 listopada 1934 r., licząc lat 31 jego dostojna małżonka miała wtedy lat 27. Na ślubie obecnych było czterech królów (monarchowie angielski, duński, norweski, grecki) i książę - regent Jugosławii, oraz przedstawiciele wszystkich dynastii. Młodzi małżonkowie są przez dynastie duńską służyzowani z sobą. Te małżeństwa członków dynastii z osobami równymi sobie stanem są bardzo mądrą zasadą. Dzięki temu w kraju nie mnożą się „kuzyni” królewscy, dzięki temu osobiste stosunki bliskie istnieją między rodami panującymi, co pozwala wiele tańc międzynarodowych pomyślnie załatwić bez uszczerbku dla interesów każdego państwa, wreszcie wskutek tego przedstawiciele dynastii są niezależni, nadklasowi, nadpartijni i do tej roli sędziów i najwyższych rozjemców przygotowani, jak również do reprezentacji szczytów kultury duchowej i materialnej, do których republikańscy kamierowicze i włamywacze do historii nigdy dojść nie mogą (Cytujemy powyższe wywody jako charakterystyczne dla monarchistów. — przyp. red. K. Z.).

„Księżniczka Marina w chwili swego ślubu była troche „królewskim Kopciuszkiem” gdyż

### Katastrofalna burza

LONDYN, 3.8. Z Rangoonu donoszą, że u wybrzeży Birmy przeszła gwałtowna burza, wskutek czego fale Oceanu Indyjskiego zniszczyły wiele osiedli ludzkich, położonych wzdłuż wybrzeża. Ponad 50 osób poniosło śmierć.

## Zmiany na placówkach DYPLOMATYCZNYCH

W związku z podniesieniem poselstwa polskiego w Rumunię do rangi ambasady w sferach politycznych krąży pogłoski o mającym nastąpić mianowaniu szefa kanc. cyw. Pana Prezydenta Rzeczypospolitej dr. Stanisława Lebkowskiego ambasadorem polskim w Rumunię. Równocześnie w związku z chorobą p. min. Wł. Skrzyńskiego oczekiwana jest nominacja wiceministra Szembeka na stanowisko ambasadora przy Stolicy Apostolskiej w Rzymie. Na miejsce wiceministra Szembeka podsekretarzem stanu w M. S. Zagr. miał być zostać pułk. Arciszewski.

## Narady w Kosowie

U R. DMOWSKIEGO

Jak się dowiadujemy, w Kosowie bawi obecnie na kuracji R. Dmowski. Równocześnie bawi tam Tadeusz Bielecki oraz Z. Berezowski. W Kosowie toczą się narady, które zdecydują zarówno o sprawach personalnych, jak i o dalszej linii politycznej Stronnictwa Narodowego.

## Zwycięstwo Kucharskiego

W LONDYNIE

LONDYN, 3.8. Onegdajsze zawody lekkoatletyczne w Londynie zakończyły się jednym z największych sukcesów w dziejach sportu polskiego. Kazimierz Kucharski wygrał na oczach 90.000 widzów, zapelniających szalenie stadion White City, główny bieg dnia na pół mili ang., bijąc najlepszą konkurencję Europy i Ameryki, a więc świata. W pobitym polu znalazł się rekordzista świata, Amerykanin Robinson, wiceministr olimpijski Włoch Lanzi! Ten wielki sukces z łatwością pozwala nam zapomnieć o innych względnych niepowodzeniach: Noji był tylko trzeci w biegu na 3 mile ang., Turezyk czwarty w marcie czczepem Sznajder zawiódł najbardziej, był zdansawowany, miał jakby sparalizowane ręce, skończył ledwie 365.

## Potworny zbrodniarz siekierą chciał zamordować żonę

Mieszkańcy Zawiercia pozostają pod wrażeniem ponurej zbrodni, której usiłował dopuścić się 27-letni robotnik zakładu „Ferum”, Antoni Sikora, na swej umyślowo chorej żonie.

Sikorowa, zdradzając objawy zaburzeń umysłowych, umieszczona została w szpitalu. Trwało to pewien czas, podczas którego Sikora nawiązał zażyłe stosunki z niejaką Otylią N. i postanowił wspólnie z nią zamieszkać. Na drodze do tego celu stała tylko niebezpieczna choroba.

W umyśle Sikory powstał wówczas potworny plan pozbycia się jej. Po wypisaniu żony ze szpitala, Sikora zaprowadził ją do mieszkania i zamknął w niej, zabił ją, ustawił ją zabić.

Wziął on do ręki siekiere i zaczął oddawać

nieszczęśliwą kobietę po głowie. Sąsiedzi, usłyszeli w porę głucho jęki morderczynie i zaalarmowali policję. Potwornego zbrodniarza aresztowano. Nie okazała on żadnej skruchy, twierdząc, iż bronił się przed umyślowo chorą która dostała nagłe jakiegoś niebezpiecznego ataku.

Sikorowa, która — jak stwierdzono — w czasie trwania choroby zachowywała się zawsze spokojnie i nie zdradzała nawet jakiegokolwiek podniecenia, umieszczona w szpitalu ubezpieczalni społecznej w Zawierciu, niedość czasu zaś zabójcę osadzono w więzieniu bieżąskim.

Przeciwko zbrodniarzowi odbędzie się w najbliższych dniach rozprawa w Sądzie okręgowym w Sosnowcu.

L. WOLFF

# W pogoni za ojcem

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

4) — Dziękuję, panie dyrektorze banku wędrownego. Narazie wystarczy na drobne wydatki.

Hałas rozpiął skórzany, do pięć sięgający płaszcz, przesunął na środek pasa torbę, stawił ją meczową część ekwipunku każdego bohatera, stworzył ją i powiedział z zakopotaniem:

— Zostały same franki, kapitanie.

— Dobrze, John. Zmień na złote polskie, tylko nie przyjmij grubych. A teraz, do widzenia! Daj mi się wyspać i nie budź przed wieczorem.

— Tak jest, panie kapitanie.

Hałas opuścił pokój, przynikając delikatnie drzwi i zeszedł nadół do samochodu, oblatanego przez kilka przegadanych przechodniów, część służby hotelowej, oraz szoferów od pobliskich taksówek na postoju. Wszyscy z ogromnym zainteresowaniem oglądali potę-

zną maszynę, której dotąd jeszcze nikt nie widział w Warszawie, a która nie miała na sobie żadnego znaku, świadczącego o pochodzeniu.

Przed dziwną figurą tłum rozstąpił się. Hałas wyjął ze sumki bosmańskiej krótką fajkę, noszącą u marynarzy nazwę „ogrzewacza nosa” i nabił ją metodycznie. Ze wszystkich stron wyciągnęły się usługujące ręce z ogniem; zapalił i podziękował podniesieniem rozwartej dłoni do beretu.

— Przepraszam pana — zapytał portier — jakiej marki jest ta maszyna?

— Najnowszy Ford, panie kolego — odpowiedział Jan Hałas nieco wymiśle, ale bardzo grzecznie.

### ROZDZIAŁ III.

Była już siódma wieczorem, kiedy Daniel Barker obudził się z głębokiego snu. Wyskoczył z łóżka, wyciągnął się,

ogolił bardzo starannie, włożył ciemnoszary jedwabny szlafrok i zadzwonił na kelnera.

Za chwilę w otwartych drzwiach ukazała się pokojówka.

— Dzwoniłem na kelnera — powiedział Barker trochę podrażniony.

— Proszę wybaczyć, ale narazie kelnera nie było. Właśnie przyszedłem zawiadomić o tem. — Głos miała nieco śpiwony, dzwiczny i miły. — Powtórzę kelnerowi zamówienie.

Barker ściągnął brwi i spojrzął uważniej na pokojówkę. Była młoda, bardzo ładnie i nawet rasowo zbudowana; miała mądre odważne spojrzenie; jasne włosy, układające się w miękkie, matowo-polyskujące fale i pięknie zarysowane, odrobinę zmysłowe usta.

Dziewczyna wytrzymała bez cienia zażenowania natrętnie spojrzenie i ze swojej strony badała oczami gościa tak uważnie i przenikliwie, że aż się rozgniewał.

— No, już dobrze! — powiedział szorstko i szczególnie zawinął się w szlafrok.

— Proszę mi zamówić herbatę, trochę zimnego mięsa i jakieś owoce.

— Do usług. Każę pan nakryć tu, czy w salonie.

— W jakim salonie?...

— Nr. 236 to jest salon, proszę pana. Przecież pan wynajął także pokoje 236 i 238.

— Proszę tu nakryć.

Raptem zauważył na stole pieniądze, które widocznie przyniósł John, gdy spał.

— Halo, panienko! — zawołał. Wziął dziesięciozłotówkę i podał pokojówce.

— Bardzo dziękuję! — powiedziała dziewczyna, odstawiając w uśmiechu nie skazitelne zęby.

Ładna szelma — pomyślał Barker, któremu hotelowy pokój wydał się w tym momencie niewątpliwie przytulny.

Wkrótce ukazał się z tacą kelner, stary, przygarbiony, z twarzą zastępną jak maską i milczący, nakrywał do stołu. Jego milczenie i automatyczne, martwe ruchy wydały się Barkerowi tak nieprzyjemne i demoralizujące, że zapytał, czy nie ma jakiego zmartwienia.

— Nie, żadnego zmartwienia, — odpowiedział kelner z oficjalną grzecznością i opuścił pokój.

W godzinę później zjawiał się John Hałas. Jedno spojrzenie wystarczyło, by poznać, że poszukiwania nie dały rezultatu.

(D. S. N.)

# Polityka gdańskich narodowych socjalistów

Prezydent Senatu Greiser zajął przed kilku dniami po raz wtóry stanowisko w sprawach politycznych, dotyczących Wolnego Miasta. Opublikował on w organie partii narodowo-socjalistycznej „Der Danziger Vorposten” artykuł z okazji urodzin przywódcy gdańskich narodowych socjalistów p. Forstera. Artykuł zasługuje na uwagę, stanowiąc po niekąd przegląd głównych problemów politycznych, interesujących narodowych socjalistów w Gdańsku, a ponadto — ze względu na osobę autora — jest to niejako

„półoficjalne” zajęcie stanowiska w odniesieniu do szeregu poruszonych problemów.

Na wstępie stwierdzić należy, że zarówno tonem jak i sposobem podejścia do omawianych zagadnień odbiega p. Greiser od wywodów, jakie aż nazbyt często zwykliśmy spotykać na łamach gdańskiego organu narodowo-socjalistycznego. Ze słów p. Greisera przebija znaczna dojrzałość i wyrobienie polityczne, rzeczowe podejście do omawianych spraw. Niezależnie od strony merytorycznej wywodów, niezależnie od oceny, z jaką spotkać się one muszą, jest to niewątpliwie moment pozytywny, a niestety rzadko w Gdańsku z przedstawicielami dawnych stronnictw demokratycznych, i reperkusje, jakie na wszystkich odcinkach przyniosło z sobą zwycięstwo władzy przez narodowych socjalistów. Wskazując dalej na fakt, iż narodowi socjaliści posiadają obecnie zdecydowaną przewagę w Gdańsku, p. Greiser stwierdza, iż w tych warunkach zbędna jest polityka „gorących słów” (Hitzkoeffigkeit).

W dalszym ciągu artykułu wskazuje on na osiągnięcia gospodarcze narodowych socjalistów, w szczególności na rzekomą poprawę położenia rolnictwa gdańskiego. W ostatniej części artykułu główne miejsce zajmują wywody na tematy zewnętrzno-polityczne. P. Greiser twierdzi,

że narodowy socjalizm doprowadził w Gdańsku do normalizacji stosunków z Polską, że Gdańsk uznaje obecnie w pełni prawa polskiej ludności,

że wreszcie walka konkurencyjna pomiędzy Gdańskiem a Gdynią została zlagodzona i że jedynie wyzyskanie przez Gdańsk przez Polskę nie jest w dalszym ciągu dostateczne.

Omawiając stosunek Gdańska do Ligi Narodów, p. Greiser wspomina o walce z b. wysokim komisarzem Lesterem, równocześnie jednak dość wyraźnie wskazuje na pozytywne ustosunkowanie

się osoby nowego reprezentanta Ligi. Oświadcza on mianowicie, że harmonijną współpracę z organami Ligi Narodów zapewnia fakt, że w osobie wysokiego komisarza łączy się właściwości polityka i historyka.

Wywody p. Greisera ocenić należy w części pozytywnie, w części negatywnie. Dodatnim momentem niewątpliwie jest wskazywanie przez p. Greisera na konieczność umiarkowania w polityce wewnętrznej. Mimo, że p. Greiser używa niewłaściwych określeń na oznaczenie pewnych posunięć politycznych Polski w okresie przejściowym, na pozytywną ocenę zasługuje również rzeczowe ustosunkowanie się do problemu współżycia z Polską na terenie Gdańska.

Poważne zastrzeżenia natomiast budzić musi z naszej strony przedstawienie stanu faktycznego na poszczególnych odcinkach. Dotyczy to zwłaszcza rzekomego respekto-

wania przez narodowych socjalistów uprawnień ludności polskiej na terenie Wolnego Miasta.

Widny wszyscy, w jak trudnych warunkach żyje ludność polska w Gdańsku, na jak znaczne utrudnienia ze strony władz administracyjnych natrafia zarówno w walce o byt materialny, jak i w pielęgnowaniu narodowych wartości kulturalnych.

Wiele musi się jeszcze w tej dziedzinie zmienić,

by traktowanie ludności polskiej można było za zadawalające. Równie poważne zastrzeżenia budzić muszą niektóre wywody, dotyczące wyzyskania gospodarczego Gdańska przez Polskę. Jak wszystkim wiadomo, obroty przez port gdański wzrastają w czasach ostatnich z wielką szybkością, wykazując nieporównanie większą dynamikę zwykłą, aniżeli obroty portowe w Gdyni. W świetle tych faktów

twierdzenie o niedostatecznym wyzyskiwaniu portu gdańskiego brzmi nieco anachronicznie,

pomijając już okoliczność, że wina spadku gdańskich obrotów portowych leży po stronie czynników gdańskich, które utrudniają warunki pracy w porcie odstręcały od niego zainteresowane sfery gospodarcze.

Bilans oceny wywodów p. Greisera wypadła dodatnio. Poza odcinkowymi zastrzeżeniami — rzeczowe i spokojne zajęcie stanowiska, wobec poszczególnych problemów politycznych, dotyczących Gdańska, świadczy, iż p. Greiser zdaje sobie w dużym stopniu sprawę z poszczególnych elementów, odgrywających decydujący wpływ na istotę toczącej się na terenie Wolnego Miasta rozgrywki. Tym samym stworzona zostaje płaszczyzna dla rzeczowej wymiany poglądów, która wzmocnić może podstawy współpracy pomiędzy polskimi i lokalnymi czynnikami w Gdańsku. S. R.

Z DNIA

## „Nie ma wroga na lewicy!”

### Komuniści odsłoniли swe oblicze

Przed kilku dniami partia komunistyczna wydała obszerną broszurę w sprawie deklaracji p. Koca.

Na kilku stronicach tej broszury partia komunistyczna rozprawia się punktem po punkcie z deklaracją ideową p. Koca.

Broszura w swej treści jest do pewnego stopnia enuncjacja, nad którą nie można przejść do porządku dziennego, tym ciekawsza, że Komintern po raz pierwszy wystąpił w Polsce bez maski, ukazując swe właściwe oblicze.

Nie mogąc ze względów technicznych przytoczyć całej broszury, przytaczamy poniżej ostatni rozdział, który właściwie jest rekapitulacją pozostałych rozdziałów:

#### „10. PRZECIW DEKLARACJI KOCA — DEKLARACJA LUDU

Nie została ona rozgłoszona przez radio, ani rozplakatowana w milionach egzemplarzy na koszt skarbu.

Deklaracja ludu ma za sobą poparcie milionów na niezliczonych zebraniach, wiecach, demonstracjach, na kongresach partji robotniczych i chłopskich.

Wyraża wola ludu brzmii: Rozwiązaj Sejm mianowalców! Wolne i powszechne wybory!

Amnestia dla więźniów i emigrantów politycznych!

Zniesienie Berezny Kartuskiej!

Zerwać sojusz i porozumienie z Hitlerem!

Ziemi dla chłopów bez wykupu!

Polska powinna być rządzona przez lud i dla ludu, a nie przez klikę samozwańców dla garści kapitalistów, obszarników i spekulantów.

Celem polityki ludowej powinno być zapewnienie pracującym miast i wsi chleba, pracy, ziemi i wolności, zabezpieczenie niepodległej Polski i pokoju:

walka z bezrobociem ochrona, życia i zdrowia pracujących, ustawodawstwo społeczne; 40-godzinny tydzień pracy;

rzeczywiste oddzielenie mas chłopskich; otwarcie dorastającej młodzieży dostępu do warsztatów pracy, do kwalifikacji zawodowej i wykształcenia;

zniesienie wszelkich ograniczeń i prześladowań narodowych i wyznaniowych; zabezpieczenie niepodległości Polski przez politykę pokoju drogą porozumienia ze wszystkimi państwami demokratycznymi i pokojowymi.

Robotnicy i chłopci mają już zrozumienie wspólności swych interesów. Robotnicy uznają, że sprawa ludu i sprawa Polski wymaga oddania ziemi na własność chłopom bez wykupu.

Chłopi rozumieją, że sprawa ludu i sprawa Polski wymaga okiełzmania potęgi kapitalistycznej spekulacji.

Robotnicy i chłopci chcą ludu i porządku w Polsce, to znaczy chcą silnego rządu demokratycznego, opartego o zaufanie najszerszych mas ludowych, który będzie przeprowadzał

wolę ludu i potrafi stawić czoła knożnikom i zamachom reakcji.

Zwycięstwo ludu zależy przede wszystkim od zespolenia wszystkich sił ludowych od szczytów, z jaką powstanie szeroki demokratyczny front ludowy.

Taraz, wobec rzuczonego przez sanację hasła skupienia całej reakcji faszystowskiej w „Obozie Zjednoczenia Narodowego” przyspieszenie zespolenia sił antyfaszystowskich w demokratycznym froncie ludowym jest tym bardziej konieczne.

Walcząc o obalenie reżimu samacyjnego, partia nasza gotowa jest w odpowiedniej sytuacji poprzeć każdy rząd demokratyczny, a więc i rząd stworzony przez partie socjalistyczne i Stronnictwo Ludowe, rząd który by zapewnił narodowi wolność, wkraczał na drogę reform społecznych i doprowadził zdecydowaną politykę pokoju. Nie chodzi o nazwę tego rządu, lecz o realizację programu, za którym już dziś stoi olbrzymia większość narodu“.

„Ośrodkiem takiego frontu powinny być w obecnych warunkach polskie partie socjalistyczne, Stronnictwo Ludowe i zjednoczone związki zawodowe, a jego trzonem — jednolite działania mas robotniczej” (z uchwały V plenum KC KPP).

Mając na oku jedynie interesy ludu pracującego i groźne położenie, w jakim się znajduje Polska, komuniści wzywają do zbierania szeregów robotniczo - chłopskich.

Siła antyfaszystowskiego frontu demokratycznego zależy w Polsce, jak gdziekolwiek, od przyjęcia przez obóz demokratyczny i stosowania w praktyce zasady:

Nie ma wroga na lewicy — jedynym wrogiem faszyzm.

„Dzisiaj możliwa jest do osiągnięcia jedność czynna, bez której nie zdoła zwyciężyć lud pracujący. Taką jedność urzeczywistniły w Froncie Ludowym masy pracujące Francji i Hiszpanii, odpiernając bohaterstwo ataki faszystów” (z uchwały V plenum KC KPP).

Na tej drodze jednością czynną najszerszych mas ludowych wyrównamy Polskę ze szponów kapitalistyczno-obszarniczej reakcji faszystowskiej, uczynimy ją krajem wolnym, ugramatujemy jej niepodległość, otworzymy drogę do dobrobytu“.

Chcielibyśmy się tylko zapytać, co na to wszystko powie „Robotnik”, że marzeniem komunizmu jest utworzenie w Polsce „silnego rządu demokratycznego” z PPS i Stronnictwem Ludowym?

Cóż mogą powiedzieć ci wszyscy, którzy uważają zjednoczenie narodowe za przejaw faszyzmu.

A poza tym jedna pytanie. Czy doprawdy polski robotnik i polski chłop chce raju bolszewickiego w Polsce? i karawych walk bratobójczych za idee „państwa pokoju” jałdym jest rzekomo Rosja sowiecka?

### Niemcy nie chcą walczyć W HISPANII

W oddziałach wojskowych, stojących załoga w Berlinie, przeprowadzono werbunek ochotników do Hiszpanii. Dał on jednak bardzo słaby wynik, ponieważ zgłosiło się tylko 140 ochotników.

## HISZPAŃSKA RUDA

### dla Niemiec

Miesiąc temu kanclerz Hitler, przemawiając do 80.000 brunatnych mundurów zebranych na placu przed historycznym pałacem biskupim w Wuerzburgu (Bawaria), zupełnie otwarcie powiedział, dlaczego Niemcy tak bardzo popierają generała Franco i dlaczego pragną jego zwycięstwa. Chodzi o bogactwa mineralne Hiszpanii, a przede wszystkim o rudę żelazną i miedzianą, których kraj ten posiada jeszcze bardzo duże zapasy i to w doskonałym wysoka procentowym gatunku, podczas kiedy Niemcy uczuwają ich bardzo dotkliwy brak.

Ten ustęp mowy kanclerza, który jednak niemiecka cenzura wykreśliła z komunikatów prasowych, stanowił może „lapsus linguae” przy omawianiu spraw planu czteroletniego. A dzisiaj już mamy realizację tego ustępu.

Skończyła Bilbao zostało zajęte przez powstańców, można było zerwać zawarte pomiędzy dawnym rządem hiszpańskim a niektórymi państwami, przede wszystkim z Anglią, umowy na dostawę żel. Koncesje dawane, nie

zostały honorowane przez gen. Franco. Mówiło co prawda coś o tym, że jakoby Anglia miała dać mu pożyczkę za cenę utrzymania koncesji. Ale oficjalnie rząd angielski temu zaprzeczył. W roli nowego kontrahenta wystąpiły Niemcy. Tym łatwiej było im dojść do porozumienia, że gen. Franco jest już materialnie poważnie zaangażowany w tym kraju. Samoloty, działa przeciwlotnicze, czołgi, oraz amunicja niemiecka nie zostały tam dostarczone bezinteresownie.

„Business is Geschaefit“,

jak powiedział jeden amerykański Niemiec, czy niemiecki Amerykanin. I oto w Salamance został zawarty układ pomiędzy Trzecią Rzeszą a gen. Franco, na podstawie którego większość rudy żelaznej z zagłębia Bilbao przeznaczona jest dla Niemiec. Anglia i Francja nadal nie mogą liczyć na te dostawy, pomimo że oba te kraje posiadają odpowiednie kontrakty.

Nowa umowa niemiecko-hiszpańska, która stanowi jakoby modyfikację i dopełnienie trilateralnego zawarte-

tego w roku 1926, obejmuje nie tylko rudy, ale w ogóle wszystkie stosunki gospodarcze pomiędzy Niemcami a tą częścią Hiszpanii, która znajduje się w posiadaniu rządu narodowego.

Jeszcze parę tygodni temu mówiono wiele o tym, że gen. Franco ma już dążyć do

„włosko-niemieckiego jarzma“

i że radby był się u niego wyzwolić. Okazało się jednak niemożliwe i obecna umowa zawarta z Niemcami dowodzi, że Franco na razie przynajmniej skapitulował. Jest to niewątpliwie triumf niemieckiej dyplomacji i umiejętności przewidywania wypadków politycznych. A może tylko „podniesienia głosu” w pewnej chwili.

W każdym razie w najbliższej przyszłości huty niemieckie zaczną sprawniej pracować nad przerabianiem hiszpańskich rud na stal, z której następnie w niemieckich fabrykach wyrabiane będą maszyny, obrabiarki i narzędzia dla tej samej Hiszpanii. A „czterolatka” otrzymała nową transfuzję krwi.

T. M. S.

# O zwiększenie polskiego stanu posiadania

## Przeoranie duszy społeczeństwa

Nie dla interesującego frazesu, ni dla pustej radości i opuszczenia rąk — ale dla rzetelnego przeglądu wykonanej pracy i dla nowej podniety stwierdzić trzeba: na polu walki gospodarczej z zalewem elementu obcego, a zwłaszcza zydowskiego uczyniono w Polsce dotąd dużo. Walka prowadzona konsekwentnie z żelaznym uporem i żywiołową energią przynosi polskiej stronie piękne i wartościowe zdobycze, dając ujęcie w ramy cyfr wcale już pokaźnych.

Liczba placówek polskich jakie powstają z dnia na dzień powiększając polski stan posiadania — jest imponująca. Stragany, warsztaty, kioski, sklepy, przedsiębiorstwa polskie — mnożą się jak grzyby po deszczu, walczą i trwają. Równocześnie w tempie przyspieszonym maleje liczba placówek żydowskich i obcych.

Do tych radosnych objawów o charakterze realnym, gospodarczym, dobrać trzeba nie mniej wartościowe i radosne budzące refleksje objawy natury moralnej, psychicznej:

przeoranie duszy społeczeństwa, przemiana jego oblicza. Zrozumiało ono wreszcie szkodliwość popierania obcych i konieczność poparcia swoich, rozróżnia produkt polski od zagranicznego i krajowego i zdecydowane jest walkę jaką się toczy poprowadzić do zwycięskiego końca.

Nie wystarczy utrzymać kursu raz wytkniętego. Nie można zadowolnić się dotychczasowymi zdobyczami.

Nie można stanąć na punkcie martwym, bo kto nie idzie naprzód ten cofa się.

Walka musi zostać wzmożona, jej tempo przyspieszone i wzmocnione, — front do walki po stronie polskiej szerzy i obejmujący także ospałych dotąd.

Od pierwszych dni swego powstania Związek Obrony Przemysłu Polskiego w walce tej bierze czynny udział, angażując się całą swoją organizacją, jej celem i środkami działania po stronie polskiej stając w szeregach obrońców przemysłu, handlu i rzemiosła polskiego.

Dziś w okresie wzmożonej walki, która weszła w fazę decydującą — Związek Obrony Przemysłu Polskiego rzuca w zakresie swej działalności hasło ofensywy przemysłu polskiego. Od obrony do ataku. Polski przemysł musi zdobyć polską społeczność i usunąć z

naszego życia gospodarczego element obcy i wrogi.

Przemysłowcy, kupcy i rzemieślnicy zrzeszeni w Związku Obrony Przemysłu Polskiego oznaczać mogą obecnie swe produkty znakiem Związku z dopiskiem

„wyrób polski”.

Znak ten prawnie zastrzeżony da kupującemu gwarancję nabycia towaru istotnie polskiego i przy wzmoczonej propagandzie ze strony Związku stanie się mocnym orężem.

Aby jednak ta walka jaką Związek prowadzi na swym odcinku była skuteczniejsza, wszechstronna i mogła objąć

nowe szerokie tereny — trzeba by kupiectwo, rzemieślnicy i przemysłowcy niezrzeszeni dotąd zorganizowali się w Związku zasilając go liczebnie i przyczyniając się do lepszego efektu pracy i walki w interesie gospodarki narodowej i — co za tym idzie — swoim własnym.

Zgłaszajcie się na członków Związku Obrony Przemysłu Polskiego.

Wszyscy na front do walki o polskość rzemiosła, handlu i przemysłu.

Zgłoszenia przyjmuje i informacje udziela biuro Związku Obrony Przemysłu Polskiego, Poznań, ul. Rzeczypospolitej 1.

## Nowe rozporządzenia sanitarne na terenie szkół powszechnych

W związku ze zbliżającym się rokiem szkolnym, minister spraw wewn. wydał okólnik do wojewodów, przewodniczących wydziałów powiatowych i prezydentów miast. W okólniku tym p. minister podkreślił, iż poziom higieniczno-sanitarny wielu publicznych szkół powszechnych, zarówno wiejskich jak i miejskich, budzi poważne obawy o stan zdrowotny młodzieży.

Zdarzają się nawet przypadki, że szkoły nie posiadają wcale ustępów, bądź też istniejące ustępy znajdują się w stanie zupełnego zaniedbania. Podobnie przedstawia się sprawa zaopatrywania szkół w odpowiednią wodę, a szczególnie we własne studnie.

Z powyższych względów minister

spraw wewnętrznych udzielił następujących zaleceń i zarządzeń:

1) właściwe organy gminne czy też miejskie winny zbadać aktualny stan sanitarny wszystkich publicznych szkół powszechnych w gminie;

2) w terminie do dnia 25 sierpnia r. bież. zostaną zarządzone, przeprowadzone i zakończone prace konieczne do doprowadzenia budynków szkolnych do właściwego poziomu higieniczno-sanitarnego, a w szczególności uporządkowane zostaną istniejące ustępy i studnie;

3) w możliwie najkrótszym czasie należy wybudować odpowiednie ustępy w szkołach, które ich nie posiadają, oraz zapewnić higieniczne zaopatrywanie szkół w wodę.

# KRONIKA ZAGŁĘBIA

## KALENDARZ DNIA

### S r o d a

**4**  
Sierpień

Dominika, wyznawcy  
Słowiański: Ostrosłaba bl.  
Słońca wsch. 4.0, zach. 19.23  
Księżyc w. 1.22, zach. 17.46

**HISTORIA PODAJE:**  
1306 Zamordowanie króla czeskiego Wacława  
1310 Krzyżacy mordują ludność w Gdańsku  
1655 Zajęcie Kijowa.  
1663 Bitwa powstańców pod Ohrusłmą.  
1903 Pius X wybrany papieżem.  
1914 Wybuch wojny Niemiec z Anglią i Belgią

**PRZYSŁOWIA:**  
Na święty Dominik,  
Kopy z pola mig, mig.

**ZŁOTE MYŚLI**  
Nie wystarczy mieć wielkie zalety, trzeba umieć nimi gospodarzyć.  
La Rohefoucauld.

## Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Allotria”.  
EDEN: I. „Wesoły donzuan”. II. „Wódz czerwonoskórych”.  
PATRIA: „Bolek i Lolek”.

## Ulgowe wyjazdy NA ZIEMIE WSCHODNIE

Wzorem ubiegłego roku, zorganizowane zostały w czasie od 1 lipca do 30 września br. tanie wyjazdy dla szukających odpoczynku na ziemiach wschodnich. Przy wyjazdach tych, turyści korzystają mogą z 37 i pół proc. niższej kolejkowych.

Zniżki wydawane są do wszystkich stacyj PKP leżących na wschód od linii „demarkacyjnej”, przebiegającej przez stacje: Si-kółka, Hajnówka, Dorotyszcz, Hołoby, Siemkiewiczówka i Radziwiłłów k. Brodów, oraz na podstawie kart uczestnictwa LPT., które otrzymać można w biurach podróży „Orbis” i „Wagons Lits Cook”, oraz w kioskach T-wa „Ruch”.

Karty uczestnictwa uprawniają również do odbycia 4-eh przejazdów wy-cieczkowych po Wileńszczyźnie, Połań lub Wołyniu ze zniżką 50 proc.

## Straty powodziowe W KIELECKIM

Kielecka Izba Rolnicza dokonała obliczeń strat, wyrządzonych przez powódź i gradobicie w maju rb.

Na terenie powiatu Pińczowskiego — straty w 21 gminach i miasteczkach wynoszą 4.141.426 zł.

Na terenie pow. Olkuskiego w 5 gminach — 2.501.892 zł.

Na terenie pow. Jędrzejowskiego w 5 gminach — 1.605.040 zł.

Ogółem straty na terenie wspomnianych trzech powiatów wynoszą: — 8.248.358 zł.

Straty pow. Miechowskiego nie zostały jeszcze obliczone.

**WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA.** Wczoraj odbyło się w Inspektoracie pracy w Sosnowcu posiedzenie komisji statystycznej na której stwierdzono, że koszty utrzymania w miesiącu lipcu wzrosły w Zagłębiu o 4,1 proc.

## Nowe ceny wędlin W POW. BĘDZIŃSKIM

Urząd wojewódzki zatwierdził nowe ceny mięsa wieprzowego i wędlin, które od dnia wczorajszego obowiązują w całym powiecie Będzińskim za wyjątkiem Sosnowca, gdzie ceny ustalone zostały poprzednio.

Ceny te przedstawiają się następująco: (za 1 kg.): poledwica 5.10, szynka krajana 4.40 zł., szynka surowa 1.50 zł., baleron gotowany 3.50 zł., kiełbasa cytrynowa 2.40, kiełbasa krajana 2.40 zł., mortadela 2.40 zł., rolada 2.40, kiełbasa serdelowa 2.20, kiełbasa zwyczajna 2 zł., parówki 3.60 zł., sendelki 2.60 zł., kiszka paszтетowa 2.20, boczek gotowany 2.60, boczek wędzony 2.30, salceson wio-ski 2.20, salceson szwabski 1.60, kiszka tatarszana lepsza 1.10 zł., kiszka tatarszana gorsza 90 gr., kiełbasa czarna — 1.10 zł., smalec biały 2.30, smalec szary 1 zł., rozmańcości od 2 zł. do 3.90 zł., słonina 1.70 zł., sadło 1.70, mięso wie-przowe 1.60 zł., schab surowy 1.90 zł., żeberka z mięsem 1.20, cynarowy 1.40, nóżki 80 gr., kości 40 gr.

## Po kłótni z ojcem WYSKOCZYŁ Z II PIĘTRA

Wczoraj w południe w mieszkaniu Bekermaistra zam. w Sosnowcu przy ul. Kołłątaja 9 na drugim piętrze doszło do kłótni między ojcem a czternastu letnią córką Esterą.

Estera tak się przejęła kłótnią, że postanowiła pozbawić się życia wyskakując z balkonu II piętra na ulicę.

Na skutek upadku na kamienie Estera Bekermaister doznała złamania prawej ręki oraz ogólnego potłuczenia.

W stanie ciężkim Pogotowie przewiezło niedoszłą samobójczynię do szpitala żydowskiego w Sosnowcu.

## Sąsiedzkie porachunki

W Klimontowie doszło do krwawej bójkki sąsiedzkiej w której brało udział kilkanaście osób, posługując się nożami i kijami.

Bójka wynikała na tle nieporozumień i sprzeczek o dzieci.

W bójce zostało kilka osób z Klimontowa dotkliwie pobitych, a mianowicie Dudek, Kopczyński, Patoła i Rogielski.

Patoła udał się, celem leczenia do szpitala Ubezpieczalni, inni zaś leczą się w domu.

## Niedoszły samobójca

W ub. niedzielę obchodzono w Czeladzi odpust. Jak zwykle tak i w tym wypadku znaleźli się „amatorzy”, którzy pragnąc wykozystać tłok chcieli się obłowić kradzieżą.

Niejakiego Józefa Pacińskiego, zamieszkałego w Sosnowcu wybrał się również do Czeladzi na odpust. Podobno usiłował skraść zegarek i dlatego został zamknięty w areszcie miejskim.

Paciński tak przejął się swoim losem, że poprzecinał sobie żyłkę żyty u lewej ręki.

## Na Wystawę Paryską

wyjeżdżając zaopatrzyć się w KUFRY, WALIZY, PUDŁA do KAPELUSZY i t.p. w wytwórni

## PIECHOCKI

SOSNOWIEC DĄBROWA GÓRN.  
Warszawska 6. Sobieskiego 25.  
Tel. 630-52. Tel. 682-34

Obstaunki 2665 Reperacje  
Własne wytwórnie na miejscu

## Zjazd b. żołnierzy-ochotników Z LAT 1918 — 1920

Dnia 15 m. odbędzie się we Lwowie wielki zjazd b. ochotników Armii Polskiej z lat 1918—1920.

W niedzielę dnia 15 bm. o godz. 8 rano odbędzie się zbiórka wszystkich uczestników zjazdu na boisku Cytadeli, o godz. 9 przeglad oddziałów przez prezesa Zarządu Głównego i powitanie uczestników przez prezesa Oddziału lwowskiego, o godz. 10 uroczyste nabożeń stwo oraz poświęcenie sztandaru lwowskiego, a następnie defilada.

Na obiedzie, uczestnicy zjazdu zwiędzą miasto, wieczorem zaś odbędzie się uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim, poprzedzone przemówieniem.

Prezydent m. Lwowa udzielił uczestnikom zjazdu wielu ułatwień i zniżek. M. in. przyznawane im będą zniżki tramwajowe, hotelowe, miłkowe wstępy do muzeów i Parku rany Racławickiej.

Ministerstwo komunikacji przyznało uczestnikom zjazdu 50 proc. zniżki na podroże do i z Lwowa.



## Nowe władze powstańców śląskich w Zagłębiu

W Sosnowcu odbył się zjazd delegatów Związku Powstańców Śląskich z powiatów: Będzińskiego, Zawierciańskiego, Olkuskiego i Częstochowskiego.

Zjazd obradował w Domu Społecznym przy ul. Żytniej 10.

Prezes Okręgu Związku Powstańców Śląskich p. Kalkowski powitał na wstępie gości, po czym minutową ciszą uczczono pamięć zmarłego powstańca śp. Alfonsa Zgrzeblnioka, b. głównego komendanta pierwszego śląskiego powstania i POW.

Po złożonych sprawozdaniach przez członków zarządu, zjazd złożył podziękowanie ustępującemu zarządowi za dotychczasową pracę w szczególności prezesowi Kalkowskiemu i sekretarzowi

wi Mierzejewskiemu.

Z kolei wysłano depeşe holdownicze do Marszałka Smigłego-Rydzka, plk. Kocia i do prezesa honorowego Związku Powstańców Śląskich wojewody Grzyńskiego.

Następnie dokonano wyborów nowych władz, a mianowicie: L. Kalkowski — prezes (ponownie), H. Stabus — I wiceprezes, W. Szenk — II wiceprezes, A. Mierzejewski — sekretarz, (ponownie), M. Ozora — skarbnik, Chłech — zastępca sekretarza.

Zawniacy pp.: Porado, Taborski i Szmidt.

Do komisji rewizyjnej zostali wybrani pp. kom. R. Świętek, A. Czarnocki i Ślusarek.

# Będzin i Dąbrowa Górnicza nadały honorowe obywatelstwo Marsz. Smigłemu-Rydzowi

W udekorowanej zielenią, kwiatami, oraz flagami sali posiedzeń Rady miejskiej miasta Będzina odbyła się wczoraj uroczystość nadania Obywatelstwa Honorowego Marszałkowi Edwardowi Smigłemu-Rydzowi.

Wiceprezydent Goc w zastępstwie nieobecnego prezydenta mgr. Lzydorecy ka zagnał uroczyste posiedzenie Rady miejskiej.

W przemówieniu swym wiceprezydent Goc w krótkich słowach skreślił bohaterką sylwetkę Marszałka Smigłego-Rydzia jako rycerza bez skazy, który nigdy nie wahał się poświęcić swego życia dla wstąpienia, a następnie ugruntowania Niepodległości Ojczyzny.

Z kolei wiceprezydent Goc odczytał uchwałę Rady miejskiej o nadaniu Obywatelstwa Honorowego miastu Będzinu Marszałkowi Smigłemu - Rydzowi treści następującej:

Rada miejska miasta Będzina zebrała na uroczystym posiedzeniu w dniu 3 sierpnia 1937 r.

„W uznaniu zasług Marszałka Polski Edwarda Smigłego-Rydzia najbliższego współpracownika Wskrziesiciela Polski i Jej Budowniczego Józefa Piłsudskiego, Piastuna Jego idei pragnąc uwiecznić w pamięci mieszkańców miasta Jego zasługi dla odzyskania Niepodległości, podniesienia potęgi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i zjednoczenia Narodu, uchwała nadać Marszałkowi Polski Edwardowi Smigłemu-Rydzowi godność Obywatela Honorowego miasta Będzina i prosić Go, by godność tę przyjął raczy!”

Na uroczystym posiedzeniu Rady miejskiej byli obecni pp. starosta Józef Boxa, wicestarosta Stępkiewicz, komendant powiatowy P.P. Ciesielski, z ramienia PKU major Witke, z ramienia 23 pal. major Kłaczek i por. Mikruta, reprezentant Pow. Związku samorządowego p. Nowara, oraz komendant powiatowy Zw. strzel. p. Zygmunt Nowara, naczelniczy Urzędu skarbowego pocztowego i więziennego, oraz przedstawiciele duchowieństwa, organizacji społecznych i miejscowych cechów.

## W DĄBROWIE

Wczoraj w pięknie udekorowanej sali posiedzeń Rady miejskiej w Dąbrowie Górniczej — odbyła się uroczystość nadania Obywatelstwa Honorowego Marszałkowi Edwardowi Smigłemu-Rydzowi.

Posiedzenie zainaugurował o godz. 19.30 p. prezydent Trzesimiech krótkim przemówieniem, w którym skreślił sylwetkę Marszałka Smigłego - Rydzia.

Z kolei zabrał głos p. inż. Jachiewicz który odczytał tekst aktu nadania obywatelstwa honorowego Marszałkowi Smigłemu-Rydzowi treści następującej:

„Pragnąc dać wyraz uczuciom czei i przywiązania jakie społeczeństwo miejscowe żywi dla Pierwszego żołnierza Rzeczypospolitej kontynu-

atora nieskazitelnego dzieła Józefa Piłsudskiego — Rada miejska miasta Dąbrowy Górniczej na uroczystym posiedzeniu w dniu 3 sierpnia 1937 r. nadała Marszałkowi Edwardowi Smigłemu-Rydzowi Honorowe Obywatelstwo miasta Dąbrowy Górniczej”. Podczas odczytywania aktu nadania

Obywatelstwa Honorowego wszyscy obecni stali.

Na zakończenie posiedzenia p. prezydent Trzesimiech podziękował przedstawicielom urzędów, szkolnictwa, organizacji, i całego społeczeństwa za liczny udział w uroczystym posiedzeniu Rady miejskiej.

## Marsz. Smigły-Rydz honor. obyw. Zawiercia, Bobrownik i Myszkowa

Dnia 6 bm. tj. w piątek o godz. 8 wieczorem odbędzie się nadzwyczajne plenarne posiedzenie Rady miejskiej w Zawierciu.

Na posiedzeniu tym Rada m. Zawiercia uchwali honorowe obywatelstwo Zawiercia Marszałkowi Edwardowi Smigłemu-Rydzowi.

W ub. sobotę odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady gminnej gminy Bobrowniki, powiatu Zawierciańskiego, na

którym nadano jednomyślnie obywatelstwo honorowe gminy Bobrowniki — Marszałkowi Edwardowi Smigłemu-Rydzowi.

„W uznaniu zasług położonych w odzyskaniu Niepodległości, na uroczystym posiedzeniu Rady gminnej w Myszkowie, uchwalono nadać honorowe obywatelstwo Marszałkowi Polski Edwardowi Smigłemu-Rydzowi”.

Posiedzenie miało charakter bardzo uroczyste.

## Interwencja rządu

### w sprawie zanieczyszczania rzeki przez papiernię Klucze

Po zbadaniu dopływu ścieków z fabryki papieru „Klucze” do rzeki Białej Przemszy, o czym w swoim czasie donosiliśmy, komisja rządowa na czele z p. wiceministrem Korsakiem, doszła do wniosku, że jednak ścieki te, a w pierwszym rzędzie huc posuflutowy, po mimo zastosowania filtrów, jest szkodliwy dla zdrowia ludzkiego i poleciła fabryce zamknięcie warkana w oddziale celulozy w celu zmniejszenia dopływu tego odpadku chemicznego do rzeki.

W związku z tym zarząd fabryki za-

mierza wprowadzić 5-dniowy tydzień pracy i przenieść 23 robotników na oddział papierniczy przy odpowiednim obniżeniu skali ich zarobków.

Jak twierdzą znawcy stosunków fabrycznych, zamknięcie warkana w zupełności nie usprawiedliwia poczynienia jakichkolwiek zmian pracy w fabryce.

Należy dodać, że wodę z rzeki Białej Przemszy Państwowe Zakłady Wodociągowe w Maczkach po odpowiednim przefiltrowaniu dostarczają dla ludności Zagłębia i Śląska.

## Zmiana opakowania proszków z Kogutkiem

Niniejszym zawiadamiamy Sz. Odbiorców proszków „Migremo - Nervosin” z Kogutkiem, że chcąc im dać takowe w wykonaniu najbardziej higienicznym, bez dotyku rąk ludzkich, a całkowicie wytwarzanych mechanicznie, stopniowo wprowadzamy proszki te w nowym opakowaniu w torebkach higienicznych.

Obecnie znajdują się w sprzedaży proszki z Kogutkiem w dotychczasowym opakowaniu i nowe w torebkach.

Uprzejmie prosimy o odnośnienie się z zupełnym zaufaniem do nowego opakowania (w torebkach), gdyż skład proszków nie uległ zmianie. Po zużyciu starego opakowania proszki „Migremo-Nervosin” z Kogutkiem będą wytwarzane tylko w higienicznych torebkach.

Mokotowska Fabr. Chem. Farm. Adolf Gąsecki i Synowie S. A. w Warszawie.

## Udaremnił egzekucję rabiąc meble

Na tle nieplacenia podatków urzędowi skarbowemu przez podatników dochodzi bardzo często do przykrych scysyj i nieporozumień między obu stronami.

Widownią takiej scysji, która miała miejsce w Będzinie, było mieszkanie technika budowlanego 41-letniego Antoniego Tolla (Narutowicza 8).

Do mieszkania Tolla przybył poborca skarbowy Wierzgala, celem dokonania zajęcia rzeczy za zaległe podatki. Na widok poborcy przystępującego do spełnienia swej urzędowej powinności, Toll

porwawszy siekierę porąbał wszystkie sprzęty w drobne kawałki, które następnie oblał benzyną.

Zajście zlikwidowała policja, skierowując jednocześnie sprawę na drogę sądową.

Wczoraj w wydziale karnym odwołańczym Sądu okręgowego w Sosnowcu, odbyła się powyższa sprawa, w rezultacie której Toll został skazany za złośliwe udaremnienie egzekucji urzędniczej pełniącejemu swą powinność, na miesiąc aresztu z zawieszaniem wykonania kary na lat 3.

## Natrętny awanturnik 2 tygodnie aresztu za zaczepianie

Wszelkiego rodzaju męty społeczne w ostatnich czasach rozmuchują się coraz bardziej, szukając pod wszelkiego rodzaju pretekstem sposobności do zaczepki. W natrętny i nie ustępliwy sposób domagają się te indywidualne papierośnicy względnie pieniędzy na wódkę, a w razie odmowy zajęcia kończą się obrzuceniem napastowanego stekiem obelżywych słów.

Podobny wypadek miał miejsce w Będzinie, gdzie znany na tamtejszym

terenem złodziej, 32-letni Adam Pugaczewski (Będzin, Krakowska 18) przystąpił do posterunkowego p. p. w Będzinie i w natrętny sposób domagał się papierosów. Gdy otrzymał odmowną odpowiedź, zaczął wymyślać w najordynarniejszy sposób.

Wczoraj Pugaczewski zasiadł na ławie oskarżonych w Sądzie okręgowym w Sosnowcu i został skazany na 2 tygodnie bezwzględnej aresztu.

## PROGRAM RADIOWY

### POSIEDZENIE PODKOMISJI RADIOWEJ KOMITETU DO SPRAW KULTURY WSI

Pod przewodnictwem gospodarza wiejskiego p. Szczepana Ciekoty w sali konferencyjnej Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych odbyło się dn. 29 lipca br. posiedzenie Podkomisji Radiowej Komitetu do Spraw Kultury Wsi. W zebraniu udział wzięli przedstawiciele Min. R. i R. R., organizacyj rolniczych, gospodarczych i społecznych, Polskiego Radia Społecznego Komitetu Radiaofonizacji Kraju i innych.

Wygłoszono szereg referatów, przy czym inż. Krzyżewski omówił całokształt programu rolniczego Polskiego Radia, p. Ciekot przedstawił postulaty radiolubnych wiejskich w sprawach programowych, a red. Debnickajtis, wiceprezes Społecznego Komitetu Radiaofonizacji Kraju omówił działalność Komitetu i formy współpracy z Podkomisją Radiową Komitetu do Spraw Kultury Wsi. W ożywionej dyskusji zabierali głos liczni przedstawiciele ludności wiejskiej, organizacyj rolniczych. Uwagi ich i postulaty sformułowane we wnioskach, które będą przedstawiane Komitetowi do Spraw Kultury Wsi.

Na zakończenie ustalono stałą delegaturę do Społecznego Komitetu Radiaofonizacji Kraju. Na delegata powołano insp. Kuncewskiego.

### PROF. FRANCISZEK LUKASIEWICZ W RADIOWYM KONCERCIE CHOPINOWSKIM

Liczne występy zagranicą pianisty prof. Franciszka Łukasiewicza zdobyły sobie pochlebne krytyki, w których szczególnie podkreślano swoiste ujęcie i oryginalne odtwarzanie utworów Chopina. Prof. Łukasiewicz należy do tych nielicznych odtwórców Chopina, którzy potrafią wzbudzić głębokie zainteresowanie i wrażenie słuchaczy. W dniu 4-go sierpnia prof. Łukasiewicz będzie wykonawcą radiowego koncertu chopinowskiego, który rozpocznie się o godz. 21.00.

### „CZTERECH I PIOSENKA” LEKKI KONCERT RADIOWY

Piosenki sentymentalne, romantyczne i groteskowe złążą się na program lekkiego koncertu, jaki nada Rozgłośnia Lwowska dnia 4 sierpnia o godz. 20.00. Wykonawcami będą: CZ. Halski, A. Fleischer, J. Bielawski, i Lipczyński. Konferansjerkę poprowadzi znany słuchaczom Feliks Zamdler.

### KĄDY MOŻE BYĆ ELEKTROTECHNIKIEM W SWOIM DOMU” — POGADANKA RADIOWA

Inż. Antoni Stachowicz wygłosi przed mikrofonem pogadankę p. t. „Kądy może być elektrotechnikiem w swoim domu”. Po wysłuchaniu tej pogadanki będziemy już wiedzieć co robić, gdy nagle zgaśnie światło. Nie będziemy już więcej skraćali sznurów telefonicznych w dziwne es-floresy. Przestaniemy być bezradni wobec „spalonych konków” i zniszczonych bezpieczników. Nie dopuścimy do pożaru, w powodu krótkiego spięcia. Oto kryzysy jakie oblecą nam ta pogadanka; wygłoszona ona zostanie dnia 4 sierpnia o godz. 17.50.

### ŚRODA, 4 sierpnia 1937 R.

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna 6.08 Liryka Szczepańska i orkiestra mandolinistów — płyty 6.18 Gimnastyka 6.38 Muzyka 7.10 Muzyka 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.15 Wiadomości bieżące 12.20 Życie kulturalne Śląska 12.25 Łódzka orkiestra salonowa 13.00 Koncert życzeń 13.15 Muzyka lekka i taneczna (płyty) 13.30 Muzyka lekka — płyty 13.45 Wiadomości gospodarze 16.00 „O literackiej scysji” — szkic Gustawa Morcinka 16.15 Koncert solistów 16.45 Odczyt wojskowy 17.00 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Zespołu Henryka Kowalskiego 17.50 „Kądy może być elektrotechnikiem w swoim domu” — pogadanka 18.00 Chwile Biura Studiów 18.15 „Wielka wyprawa” — słuchowisko Heleny Tymienieckiej dla dzieci starszych 18.35 Damia — pieśniarka paryska — płyty 18.45 Wiadomości sportowe 18.50 Pogadanka aktualna 19.00 „Był i jest tylko jeden Śląsk” — pogadanka 19.10 Utwory fortepianowe wykona Herbert Jarczyk 19.40 Pogadanka aktualna 19.50 Wiadomości sportowe 20.00 „Zagłębie Dąbrowskie ma głos” 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 Koncert chopinowski w wykonaniu Franciszka Łukasiewicza 21.45 „Kapral Szczepa” — opowiadanie Karola Krzewskiego 22.00 Muzyka taneczna w wykonaniu Matej Orkiestry P. R. i Czwórki Radiowej.

## Prosimy naszych zamiejscowych i miejscowych

P. T. Prenumeratorów O WPLACENIE PRENUMERATY za sierpień 1937 r.

Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego”

### Cudowne dziecko

— Powiedział ci, mój Ryś jest cudowny, Słuchasz dopiero osem miesięcy, a potrafi już więcej niż niejako paroletnie dziecko!!  
— Patacie, a to podrak... A czy potrafi już ymawiać „tata”?  
— Mniej więcej. Jeszcze tylko „t” nie potrafi wypowiedzieć ale a reszta liter daje sobie radę!



## Matkę i dziecko pobili DLATEGO, ŻE RWALI TRAWĘ

Omedaj wieczorem w Sosnowcu na ul. Dąbkiej 80 (t. zw. „Kreay”) doszło do krwawej bójkii.

Niejaka Kosmenda Wilkonia zamieszkała tamże, wyzna wraz z 15-letnią córką Leokadią narwałę trawę na podwórzu. W czasie rwania trawy sąsiadka z pobliskiego domu, Józefa Treła, weszła awanturę mówiąc, że jej tyl ko widno trawę trawę, a wreszcie jako sędziężna zaczęła bić Kosmendową.

Wkrótce nadzwał w sukurs swej żonie Andrzej Treła, który strasznie pobił Bogu ducha winną kobiecinkę i jej córkę Leokadię.

O rozwydrzeniu, a zarazem zbydlęczeniu „solidnych” małżonków Trelów — świadczy fakt, że córkę Kosmendowej bili nawet sędziężni.

ZE SPORTU

Zagłęb. OZPN faktem dokonanym Nadzwyczajne walne zebranie organizacyjne

Wczoraj wieczorem w Domu Społecznym w Sosnowcu odbyło się nadzwyczajne walne zebranie organizacyjne zagłębiowskiego OZPN z następującym porządkiem obrad: 1) zwołanie, 2) wybory władz zarządu; a) władz ZOZPN, b) WGiD, c) komisji rewizyjnej, d) komisji do opracowania statutu ZOZPN, e) wybór prezesa WSS ZOZPN, 3) wolne wnioski.

Na zebraniu nie przybyli delegaci z Częstochowy.

Zebranie zagnał prezes zagłęb. OZPN p. Wojski, udając relację z likwidacyjnego zebrania kiel. OZPN w Częstochowie. Z relacji tej wyszło na jaw, że kiel. OZPN zostawił długi i moc niezadowolonych spraw, nieścisłości w księgach kasowych i t.d. jednym słowem ciężką bałagan, którego uporządkowanie spadło na barki naszego zarządu.

Następnie przystąpiono do wyboru nowych władz ZOZPN, które ukształtowały się następująco:

ZARZĄD ZAGŁ. OZPN

Prezes — Wojski, I wiceprezes — Binkiewicz, II wiceprezes — Białonowaki, sekretarz — Homelski, zastępca — Zawalski, skarbnik — Błaszczak, zastępca — Szubert, kapitan sportowy vacat. Z wyborem kapitana postanowiono się wstrzymać do czasu powrotu p. Bluzasa, członkowie: Więcek, kpt. Wołowicz i Kazna.

WYDZ. GIER I DISCYPLINY

Prezes mgr. Piłkuła, I wiceprezes — Pito-wiecki, II wiceprezes — Krawczyk, sekretarz — Polak, zastępca — Andrzejewski.

KOMISJA REWIZYJNA

Przewodniczący — Nawrocki, sekretarz — Kościół.

KOMISJA DO OPRACOWANIA STATUTU  
Wojski, Czech, Horzalski, Nawrocki. Prezesem WSS ZOZPN został wybrany Czech.

Po dokonaniu wyborów prezes Wojski w gorących słowach zapowiedział do nowego zarządu, aby wszyscy jego członkowie nie szczędzili sił i pracy dla dobra sportu i aby nowy okręg stał się przykładem dla innych.

Poza tym uchwalono, że zarząd ZOZPN zwróci się do PZPN z projektem utworzenia 10 klubów w A klasie, oraz że rozgrywki Ligi okręgowej rozpoczną się 29 bm., a we wrześniu b.r. postanowiono urządzić „Dzień Otkrętu” w tym też celu zostaną nawiązane pertraktacje z jednym z członków klubów ligowych, celem rozegrania zawodów.

Spisano budżet, wobec przekazania przez Częstochę część kasę, zajęła więcej czasu. W rezultacie zarząd postanowiono zwrócić się do PZPN o 300 zł. subwencji, oraz ustalić budżet na podstawie wysokości składek wpłaconych przez kluby.

Na zakończenie uchwalono b. ważną rzecz, a mianowicie, ścisłą współpracę Okręgu z prasą i dlatego postanowiono, że zebrania prasowe odbywać się będą co tydzień, w śro-

dy o godz. 6 wieczorem. Pierwsze zebranie prasowe odbędzie się w dniu dzisiejszym.

Nowym władzom okręgu życzymy pomyślnego rozwoju, pewni, że spełnią one doniosłe

zadanie w 100 procentach. Każdy początek jest ciężki, ale gdy nie brak zapędu do pracy — owoce bywają wspaniałe.  
Szczęść Boże!

Oświadczenie w sprawie „Zewu”

W związku z znanym artykułem z dn. 30 lipca br. pod tyt. „Fair play” — dewiza sportu! — otrzymaliśmy list od p. Stanisława Stojczyka, który przytacza:

Niemce, dnia 31 lipca 1937 r.  
Do Szanownej Redakcji  
„Kurjera Zachodniego”  
w Sosnowcu.

W związku z ukazaniem się, w nr. 207 „Kurjera Zachodniego” z dnia 30 lipca br. w rubryce sportowej, artykułu uwłaszczającego mojemu imieniu uprzejmie proszę Szanowną Redakcję o łaskawe umieszczenie poniżej podanego oświadczenia:

1) Nieprawdą jest, że jeździłem po Śląsku i kaperowałem Guta dla „Zewu”. Guta poznałem pierwszy raz na treningu na boisku w Niemcach już po podpisaniu karty zgłoszenia dla „Zewu”;

2) Nieprawdą jest, że w legitymacji sportowej Guta nazwisko lub imię jest wytarte, w legitymacji Guta żadnego wycierania nie u-

jawiono, co można sprawdzić, gdyż legitymacja znajduje się w aktach władz piłkarskich;

3) Gut został potwierdzony przez PZPN dla „Zewu” i około 4-eh lat występował jedynie w barwach „Zewu”. Klub sport. „Kresy” ani też ktokolwiek przez ten czas nie upomniał „Zew”, że Gut jest zgłoszony dla „Kresów”. A z tym „Zew” nie wiedział że Gut jest zgłoszony dla innego klubu;

4) Nieprawdą jest, że telefonowałem w niedzielę do referenta sportowego „Kurjera Zachodniego”, a telefonowałem w poniedziałek wieczór, oraz nie mówiłem, że RKS „Czarni” „trzymali język przezornie za zębami” natomiast mówiłem, że Czarni równocześnie dowiedzieli się jak i TS „Sosnowiec”, że Gut jest podwójnie zgłoszony a nie robią z tego użytku. Rozmowę z p. referentem słyszał właściciel telefonu, co może stwierdzić.

Z poważaniem  
St. Stojczyk.

W odpowiedzi na powyższe „oświadczenie” zamieszczamy odpis listu GKS „Kresy” (Chorzów), który znajduje się w posiadaniu władz piłkarskich:

Górnicy Klub Sportowy „Kresy”  
Chorzów, dnia 14 czerwca 1937 r.  
Pl. Marsz. Piłsudskiego 11.  
L. dz. 98-37.

P. T. Zarząd TS „Sosnowiec”  
Sosnowiec.

Powołując się na list WPanów z dnia 12 czerwca br. niniejszym wyjaśniamy co następuje:

Gracz Józef Gut potwierdzony dla nas przez PZPN w dniu 25 marca 1931 r. za nr. 34192, po upływie okresu dyskwalifikacji, grał będzie w barwach naszego klubu.

Dnia 12 bm. otrzymaliśmy polecenie ze strony Ś. OZPN by Gut zjawił się w sekretariacie Ś. OZPN w dn. 15 czerwca br. o godz. 16, skąd w towarzystwie członka tutejszego WGiD przybędzie w tym samym dniu o godz. 18 do tamtejsz. Podokręgu w Sosnowcu w celu złożenia zeznań.

Zaznaczamy, iż Gut zjawił się na naszym boisku i oświadczył (ponownie) wobec podpisanego kierownika Sekcji Piłki Nożnej p. Sko-

pa oraz kilku tam obecnych graczy, iż do podpisania karty zgłoszenia na imię „Bertold” skłonił go członek Zarządu KS „Zew” (o ile sobie przypomnia p. Stojczyk). Na zwrócenie mu uwagi, iż jest zgłoszony dla naszego klubu, członek ten odpowiedział, iż nie ma to żadnego znaczenia, gdyż on spławił tę załatwi z GKS „Kresy”.

Gdy Gut dowód tożsamości podpisał jako „Józef”, p. Stojczyk (co sobie Gut dokładnie przypomina) na boisku przed zawodami, zawołał Guta, używając przy tym słowa „chole-” i polecił mu dowód zmienić na „Bertold”, co tenże też uczynił.

Na wyraźne żądanie Guta wyjeździe do Sosnowca również członek naszego Zarządu.

Dalszych szczegółów dowiedzą się WPanowie w dniu jutrzejszym od samego Guta w sekretariacie tamt. Podokręgu.

Ze sportowym pozdrowieniem  
GKS „Kresy”, Sekcja Piłki Nożnej  
(—) Skop (—) Balcar.

Co do punktu 4 p. Stojczyka, to świadkiem jest cały personel redakcyjny, że właśnie telefon był w niedzielę wieczór, dnia 25 ub. miesiąca.

Na tym oświadczeniu wogóle dyskusję na temat afery Guta zamykamy.

KRONIKA ZAWIERCIA

× STRAJK MASARZY W ZAWIERCIU. W ub. tygodniu odbyła się w Magistracie konferencja między miejską komisją cennikową a masarzami zawierciańskimi, w sprawie nowych cen na wędlinę i słoninę. Masarze upierali się przy swych postulatach i stawiali b. wygórowane ceny na słoninę, bo aż 2.40 zł. i 2.50 zł. za 1 kg. Po długich pertraktacjach ustalono cenę słoniny na 2 zł. za 1 kg. Proponowany cennik wysłano p. wojewodzie do zatwierdzenia. Od tej chwili w Zawierciu nagle... zabrakło słoniny a masarze zastrajkowali.

× POŻAR. W warsztacie blacharskim Herszlika w Zawierciu (Piłsudskiego 5) wybuchł onegdaj pożar, który jednak dzięki szybkiej akcji miejskiej straży pożarnej został ugaszony. Przyczyną pożaru nieznana.

× SAMOBÓJSTWO. Wczoraj popełnił samobójstwo przez wiskożenie do stawy Hukczyńskiego w Zawierciu rzeźnik Miśta Julian, mieszkaniec kolonii „Wydra” gm. Kramków. Co skłoniło Miśtę do popełnienia samobójstwa na razie nieznano. Policia prowadzi dochodzenie.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Możliwości eksportowo-importowe między Polską a TANGEREM

W Tangerze istnieje zapotrzebowanie na następujące artykuły pochodzenia polskiego: blacha cynkowa, ziemniaki, biel cynkowa, azotan potasu, tkaniny wełniane i bawełniane, filce, konfekcja artykuły sanitarne i naczynia kuch-

ne emaliowane, wzamian za przywóz do Polski: konserw rybnych, korka, suszonych winogron, trawy morskiej, suszonych fig, win i koniaków hiszpańskich oraz minerałów żelaznych.

Kronika gospodarcza

ZWYŻKA CEN WAPNA. W dniach ostatnich kilka najważniejszych zakładów wapiennych z Zagłębia Kieleckiego podwyższyło ceny wapna przeciętnie o 1—2 złotych na tonie franco fabryka. Zwyzka ta jest bezpośrednim wynikiem akcji strajkowej robotników, zakończonoj podniesieniem płac o 20 do 30 procent.

Dotychczasowe ceny wapna kieleckiego najwyższego gatunku wahały się w granicach od 24 do 25 złotych za tonę franco fabryka, zaś cena gatunków niższych wynosiła 22 do 23 zł., lub mniej — zależnie od marki. W ten sposób wapno podróżuje o przeciętnie 5 do 8 procent. z względu na niezmienną wysokość stawki taryfowej za przewóz wapna — stanowiąc to będzie nową pozycję, podrażającą koszty odbudowy.

WOLNY PRZYWÓZ TOWARÓW ŻELAZNYCH DO RUMUNII. Na mocy dekretu rządowego zwolniono znaczny wyrobów żelaznych od importu tylko na mocy pozwolenia przywozu. Dotyczy to przede wszystkim żelaza walcowanego, żelaza taśmowego o szerokości do 100 mm., żelaza trefilowego, niektórych

gatunków stali, materiałów potrzebnych do produkcji rur żelaznych i stalowych, oraz innych półfabrykatów przeznaczonych dla rumuńskiego przemysłu żelaznego.

ŚWIATOWA PRODUKCJA METALI. Światowa produkcja ołowiu w pierwszych pięciu miesiącach rb. osiągnęła 671.217 t. wobec 613.705 t. w odpowiednim okresie poprzedniego roku. Światowa produkcja cynku wyniosła 667.099 t. wobec 606.478 ton w 5-ciu miesiącach 1936 r.

Miedzi rafinowanej wyprodukowano w czerwcu rb. 200 tys. ton wobec 203.000 t. w maju r. b., a miedzi surowej 208 tysięcy ton wobec 209 tysięcy ton.

Cyfry dotyczące produkcji cyny obejmują tylko cztery miesiące rb. Produkceni należący do umowy restrykcyjnej wyprodukowali w pierwszych czterech miesiącach rb. 52.750 t., gdy całkowita produkcja w r. 1936 wyniosła 153.556 t.

REKORDOWA PRODUKCJA WĘGLA ANGLIJSKIEGO. Donożą z Londynu, że wydobycie węgla w Wielkiej Brytanii, które w r. 1936 wyniosło 207 milionów ton, wzrosło w

r. 1936 do 228 milionów ton, a w pierwszych sześciu miesiącach rb. wyniosło już 121 milionów ton.

Wprowadzie eksport węgla angielskiego uległ zmniejszeniu, natomiast spożycie wewnętrzne wskutek dużego ożywienia w produkcji przemysłowej poważnie wzrosło i zbyt wewnętrzny przekracza obecnie rekordowy rok 1913.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 291.90; Berlin 212.54; Bruksela 89.15; Gdańsk 100.00; Londyn 26.55; Mediolan 27.93; Nowy Jork 5.29; Nowy Jork (kabel) 5.29 1/4; Oslo 132.40; Paryż 19.98; Praga 18.44; Stockholm 155.80; Zurych 121.60.

Papiery procentowe: 3% pożyczka premio-wa inwest. I em. 69.00; II em. 82.50; 3% pożyczka serowa I em. 83.50; 4% pożyczka konsolid. 57.65 — 57.18; 4 1/2% pożyczka wewn państw. 57.00 — 56.75; 5% pożyczka konwers. 61.00.

Akcje: Bank Polski 104.50; Ląpów 50.00 — 50.50; Norblin 65.00, Starachowice 32.75 — 33.25.

KRONIKA OLKUSZA

Wysokie grzywny POMAGAJĄ

Po niewielkiej przerwie, w dniu 2 b. m. komisja sanitarno-budowlana ponownie przeprowadziła lustrację na terenie miasta Olkusza, przy czym za nie stosowanie się do rozporządzeń komisji 22 właściciele nieruchomości zostało ukaranych grzywnami po 100 zł. każdy. „Sankeje” te doprowadziły do tego, że „maruderzy” przystępują nareszcie do uporządkowania swych posesji.

Ukarani są prawie wszyscy właściciele domów — żydzi.

× USILOWANIE SAMOBÓJSTWA. — Bezrobotny Marcin Żak ze Sławniowa, koło Pilicy, targnął się na życie przez poderżnięcie gardła brzytwą. Po udziale pierwszej pomocy przez lekarza z Pilicy, dr. Kańskiego, żaka w bardzo groźnym stanie odwieziono do szpitala w Zawierciu. Żak usiłował odebrać sobie życie wskutek braku pracy.

Zjazd młodzieży rzemieślniczej WE LWOWIE

W związku z tegorocznymi Międzynarodowymi Targami Wschodnimi we Lwowie i zorganizowanymi w ich ramach przez Izbę targami rzemiosła, lwowska Izba rzemieślnicza urządziła w dniach 12 i 15 września rb. ogólnopolski zjazd młodzieży rzemieślniczej.

Cel zjazdu, to przede wszystkim poznać młodzież rzemieślniczą z krajową produkcją przemysłu i rzemiosła, poza tym w programie zjazdu przewidziana jest wspólna akademія, na którą złoży się m. in. przemówienia przedstawicieli starszego społeczeństwa rzemieślniczego do młodzieży oraz przedstawienie w Teatrze Rozmaitości, a następnie zwiedzanie miasta Lwowa i jego zabytków.

Uczestnikom zjazdu będą przysługiwały 50-procentowe zniżki kolejowe, przy czym czynione są równocześnie starania o uzyskanie bardziej wydatnych zniżek. Do korzystania ze zniżek będą uprawnione grupy wycieczkowe, liczące co najmniej 10 osób, przy czym każda 11 osoba korzysta z bezpłatnego przejazdu kolejowego.

Izba rzemieślnicza we Lwowie zapewni uczestnikom zjazdu noclegi i pożywienie, za które opłata ze strony młodzieży rzemieślniczej nie przekroczy od 2—3 zł. za cały czas.

W tym po raz pierwszy urządzonym na taką skalę zjeździe, ważną niewątpliwie udział jak najliczniejszej młodej młodzieży rzemieślniczej, zwłaszcza, że oprócz targów rzemiosła urządzono będą we Lwowie w roku bieżącym również targi techniczne. Należy oczekiwać, że wszystkie Izby rzemieślnicze, doceniając znaczenie odpowiedniego wyszkolenia młodzieży w rzemiosle, poprą tę inicjatywę.

W opresji

Przechodzień do łowięcego ryby: — Ma pan szczęście? Wędkarz: Wspaniale! Od wczorajszego dnia złapałem 20 ryb.

Przechodzień: — Jestem właścicielem tego stawu a łowienie ryb jest tu zabronione.

Wędkarz: — A ja jestem największym kłancą w całej okolicy.

Patęga wiedzy

Meyer został przejechany przez aut. — Czy maż żyje? — zwraca się pani Meyer do lekcznika.

— Nie! — pada odpowiedź.

Meyer podnosi się poskazu: — Nie, żyje jeszcze.

— Nie sprzecząj się! — woła pani Meyer — pan doktor wie lepiej od ciębia!

# Z CAŁEJ POLSKI

## RZEZBA Z 14 WIEKU

W kościele parafialnym w Starzynie pow. pucki znajduje się rzeźba wyobrażająca Chrystusa na Krzyżu.

Gotycka ta rzeźba pochodzi z 14 wieku. Ostatnio piękne to dzieło sztuki ludowej uznane zostało przez urząd konserwatorski za zabytek sztuki kościelnej na Kaszubach.

## NA F. O. N.

Rolnictwo Wołynia złożyło na F. O. N., w zbożu na sumę zł. 109.205, w gotówce 131.780 zł. Razem zebrano 240.985 złotych.

## GRYPA W WARSZAWIE

W związku z gwałtownym oziębieniem się zauważono w Warszawie wzrost chorób z objawami grypy przy symptomach nieżyty dróg oddechowych.

Powodem są gwałtowne skoki temperatury. Choroba ta nie ma nic wspólnego z tyfusem brzuszny, trwa dwa tygodnie, przebieg jej jest łagodny, większych komplikacji nie notowano.

## NOWY UNIwersYTET WIEJSKI

W woj. łódzkim powstał komitet organizacyjny łódzkiego uniwersytetu wiejskiego. Uniwersytet wiejski ma powstać w ośrodku wiejskim Briski w powiecie łęczyckim, posiadającym odpowiednie zabudowania i zagospodarowanie na około 50 ha ziemi dobrej.

## JAD ZMI UZDROWIŁ REUMATYCZKĘ

W Swarzędzinie na Pomorzu niejaka 45-letnia Kunegunda Patrosik została ukąszona przez jadowną żmiję. Miejsca ukąszenia po kilkunastu minutach nabrzęziały i szczytniały. Jednak wyrzucić nie było stać na lekarza, a że od 15 lat cierpiała ona na reumatyzm, który niekiedy stał się dla niej niebezpieczny, o swej tragicznej przygodzie nie wspomniała i przygotowała się na śmierć.

W nocy kobieta miała dużą gorączkę, lecz następnego dnia, ku wielkiemu zdziwieniu poczuła się zupełnie zdrowa. Dotychczasowe bóle reumatyczne znikły, a Patrosikowa poczuła się znacznie lepiej niż przed ukąszeniem.

Dziwnym wypadkiem zainteresowali się lekarze.

## LIKwidACJA „CzarNEJ RĘKI“

Przy końcu lipca r. b. wielu kupców żydowskich w Równem otrzymało listy z pogrózkami, podpisane przez „Czarną rękę“, z żądaniem składania w pewnych miejscach większych lub mniejszych kwot pieniężnych (od 50 do 500 zł. zależnie od zasobności kupca), w przeciwnym razie groziło śmiercią lub podpaleniem. Listy te pisane były chemicznym ołówkiem na kartkach wydartych z notesu, w języku polskim lub żydowskim i wysłane bez opłaty w obrębie I Urzędu Pocztowego w Równem.

Policeja śledcza w Równem zdolała trafić na ślad szantażysty. Jest nim 22-letni subiekt sklepowy Mojżesz Bibergał, u którego znaleziono 2 notesy, koperty i ołówki, zupełnie odpowiadające listom z pogrózkami. Bibergał w ogniu krzyżowych pytań przyznał się do winy.

## LEKARZ SKAZANY ZA OSZUKAŃCZĄ OPERACJĘ

Sąd Izby lekarskiej warsz.-białostockiej skazał dr. Feliksa Grussa, zamieszkałego w Skarwilińcu, pow. rypińskiego, na zawieszanie w prawach członka Izby przez dwa miesiące, obojętne ogłoszeniem wyroku za nieetyczny postępek, wyrządzający szkodę w oszukańczej wykonywaniu zabiegów chirurgicznych u jednej z chorych oraz za bezprawne używanie tytułu „byłego lekarza klinik wiedeńskich“.

Obecnie sąd dyscyplinarny naczelnej Izby lekarskiej, do którego odwołał się skazany, powyszy wyrok zatwierdził, podzielił motywację sądu 1-ej instancji.

Oznaczący zabieg chirurgiczny dra Grussa miał polegać na pozornym wyjęciu z ręki igły i przez zabalenie tego faktu skazany dopuścił się czynu wysoce nieetycznego.

## NAPAD NA KONDUKTORA

W pociągu, odchodzącym z Warszawy do Zagorzowa stacja pasażerów

jadących bez biletów, stawiało opór konduktorowi. Chcąc oddać tych osobników, w ręce władz, konduktor zamknął drzwi wagonu na klucz i udał się do sąsiedniego wagonu celem kontynuowania

swych czynności. W drodze zamknięci pasażerowie wyszli oknami na stopnie wagonu i udali się w ślad za konduktorem, którego dopadli w następnym wagonie i drutkami pobili.

Gdy pociąg zatrzymał się na stacji Międzybórz, napastnicy wyciągnęli rannego konduktora z wagonu i pobili go znowu do utraty przytomności, po czym zbiegli do lasu.

# Skrzypce Stradivariusa w kuźni wiejskiej

## Osobliwe dzieje sławnych skrzypiec mistrzów włoskich

Dziwne są koleje sławnych skrzypiec. Przechodzą one z pokolenia na pokolenie, dźwięki ich rozbrzmiewały nieraz w obozach cygańskich, to znowu w salonach królewskich i przed tysiącami tłumami w salach koncertowych, aby zamknąć nieraz na dziesiątki lat w zbiorach melomanów i zbieraczy osobliwości.

Sławą światową cieszą się skrzypce włoskiej szkoły z miasta Cremony, w szczególności zaś

pochodzące z pracowni Mikołaja Amatiego i Stradivariusów.

Sława instrumentów tych jeszcze za życia ich twórców była tak wielka, że król francuski Karol IX zawezwał Amatiego na swój dwór i polecił mu wykonać dwanaście skrzypiec, sześć altówek i osiem cello dla orkiestry dworskiej. Przypuszcza się, że wszystkie te kosztowne instrumenty zniszczone zostały w niewątpliwie wielkiej rewolucji francuskiej.

Jeden jedyny tylko zachował się, a legitymuje go jako oryginalny herb króla Karola IX i jego monogram, poza tym przyozdobiony jest w czterech miejscach liniami z herbu francuskiego. Skrzypce te przechodziły dziwne koleje. W roku 1792 zemsta motłochu skierowała się przeciwko gwardii szwajcarskiej stojącej wiernie przy królu

### Wycięto w pień około 600 chłopca.

Jeden jedyny szwajcar nazwiskiem Jean Tardi ocalał, schroniwszy się u inspektora królewskich magazynów. Kiedy szwajcar wyleczył się już z rany, inspektor dał mu skrzypce, aby w przebraniu grajka przedostał się do swojej ojczyzny. W Fryburgu szwajcarskim skrzypce odkupił mu jakiś bogaty arystokrata, nazwiskiem van der Weid za 3500 franków. Później skrzypce te przeszły na własność pewnego zbieracza niemieckiego.

Nie mniej ciekawa jest

### historia innych skrzypiec królewskich

Król angielski Jerzy I zamówił u Antoniego Stradivariusa skrzypce, które tenże odstawił w roku 1716. Aż do początku 19-go wieku skrzypce pozostały w posiadaniu rodziny królewskiej, później przeszły na własność pewnego hrabiego szkockiego, który poległ w bitwie pod Waterloo. Rodzina jego instrumenty podarowała sławnemu skrzypkowi Molique, ten pozostawił go uczniowi swemu Dreifussowi z Monachium, a po jego śmierci nabył go skrzypk niemiecki Waldemar Meyer.

### Do najpiękniejszych i najslawniejszych instrumentów,

jakie kiedykolwiek wyszły z pracowni w Cremony, należą skrzypce sławnego skrzypka hi-

szpańskiego Sarasate, znane pod nazwą Boissier-Violine. Dzieje ich są wysoce romantyczne. Pewnego dnia, jak niosła kronika, bogaty kupiec genewski M. Boissier wyjechał powozem na przechłok. W drodze jeden z koni zgubił podkowę, wobec czego Boissier zatrzymał się w najbliższym osiedlu przed kuźnią i kazał konia świeżo podkować. W czasie postoju

kupiec zauważył w kuźni wiszące na ścianie skrzypce

Boissier był znawcą skrzypiec i sam grał na tym instrumencie, począł więc uważnie przyglądać się znajdującym się w tak niezwykłym miejscu skrzypcom.

— Jakim sposobem dostały się skrzypce w wasze posiadanie? — zapytał go kowal.

— Będzie temu blisko 10 lat, gdy pewnego dnia przejeżdżała tędy banda cyganów, którym naprawiłem mocno uszkodzony wóz. Właściciel wozu nie miał dość pieniędzy, by zapłacić koszty znacznej naprawy i zostawił mi w zastaw swoje skrzypce, by je za kilka dni wykupił. Cygan jednak więcej nie wrócił a skrzypce jego od owego dnia wiszą na ścianie mojej kuźni.

— Sprzedalibyście skrzypce te — zapytał kupiec — za cenę naprawy wozu?

— Ależ bardzo chętnie, odpowiedział kowal — przypomniałem sobie dokładnie, że koszty wynosiły równe 30 franków.

— Dam wam 500 franków, rzekł Boissier, tyle skrzypce te są warte. Kowal z radością przyjął tę propozycję, a Boissier wrócił z cennym instrumentem Stradivariusa do domu. Po jego śmierci nabył skrzypce fabrykant skrzypiec Guillaume, który je sprzedał pewnemu nauczycielowi muzyki na prowincji, od którego je później nabył jakiś paryski handlowiec skrzypiec. Od niego nabył instrument

sławny hiszpański skrzypiec Pablo de Sarasate,

który jednako rzadko na nim grywał, gdyż wolał inne skrzypce Stradivariusa. W testamentie swym zapisał Sarasate dawniejsze skrzypki cygara swemu niemuś młodemu Pempeluna, gdy drugie skrzypce, na których zwykłe grywał podczas swych występów koncertowych, sprezentował paryskiemu konserwatorium.

Dzisiaj niespodzianki takie, jak te ze skrzypcami cygańskimi, są już wykluczone. Handel skrzypcami drogocennymi jest dokładnie poinformowany,

w jakich rękach znajdują się oryginalne instrumenty.

Ceny skrzypiec ze szkoły kremonieńskiej są niezmiernie wysokie i to nietylko dotyczy instrumentów, wyszłych z pracowni Antoniego Stradivariusa i Mikołaja Amatiego, wysoce cenione są także skrzypce z pracowni Giuseppe Gasmeri, Lorenzo Guadagnin, Carlo Bergonzi, Francesco Gobetti, Alessandro Gagliano, Michelangelo Bongozzi, Montagnana, Ormebono i Francesco Stradivari. Z biegiem czasu gust się zmienił i ceny uległy wahaniom. Skrzypce Nicola Amati, uchodzące kiedyś za najdoskonalsze, spadły w cenę. Słodki i miękki ich ton ginie w wielkich salach koncertowych.

Poszukiwane są natomiast coraz bardziej skrzypce Guadagniniego,

na czele jednakże są wciąż jeszcze bezsprzecznie Stradivariusa. Mozart wprowadził gwiazdę najchętniej na skrzypcach z pracowni mistrza tyrolskiego Jakuba Stainera.

## Kapelusz damski

### A ZARAZEM TOREBKA

Jeden z paryskich magazynów „skomponował“ kapelusz, który znalazł — rzecz prosta — uznanie u pań lubiących się pochłaniać ostatnim krzykiem mody. Jest to szalocki берет, którego wstążka jest tak założona, że można ją odjąć i берет zawiesić na reku, co wywołuje wrażenie, jakby się nosiła torebkę. W samym berecie, pod wewnętrzną opaską skórzaną znajdują się kieszonki, w których można pomieścić karmint, lusterko, puderniczkę. Wszystko to jest tak płasko zrobione, że берет można włożyć na głowę nawet z zawartością kieszonek. Jak wygoda, to wygoda.

## NA KANWIE

# HUCZNE IMIENINY

Hucznie i wesoło obchodzili pan Stanisław swoje imieniny. Bo i jakżeż. Przecież jeno raz do roku może człowiek wypić za swoje zdrowie.

Kraję więc gęsto kielichy, a od wiatów trzęsły się okna. Może to zresztą tylko zawistne języki wyolbrzymiły ten skromną uroczystość. Bo ludziom zawsze solą w oku dobry humor bliźniego.

Trudno więc ustalić, jak tam było, ale w każdym razie nie wlewano za kolnierza cennego trunku. Dzwoniła tego kolejność smutnych zdażeń, skrzętnie i wiernie zamotowanych przez pamiętnikarza w gramatowym mundurze.

Jeżeli wspomnieliśmy o imieninach, to właściwie popełniliśmy grubą niecisłość. Bo właściwie były to podwójne imieniny. W tym samym domu bowiem ustawia swoje lary i penaty p. Stanisława Kramerowa, która również uważałaby za rzecz zgola niewłaściwą obchodzić dzień patrona przy zbożowej kawie z mlekiem.

I wszystko byłoby dobrze gdyby w pewnej chwili, kiedy biesiadnikom dobrze już się kurzyło z czupryn, a nogi zaczęły wycyzniać nie tyle kunsztowne, ile zawile esy-floresy — nie zaszedł był fakt nieprzewidywany, a brzemienisty w skutki.

Wyszedłszy z mieszkanka, aby ochłodzić trochę rozpaloną głowę, stanął pan Stanisław oko w oko ze swoim śmiertelnym wrogiem. Inaczej mówiąc, miał przyjemność spotkać panią Stanisławę.

I wówczas... zaczęło się. Pod wpływem wypitego alkoholu wypełży z popiołu na pół przygasłe ogniki nieśmiałości. Poszły ostre słowa. A że pani Stanisława nie mogła się uskarżać na niedowład języka, zaczęły się przedwstępne harce na słowa.

Cóż jednak znaczą kruche grotty słów, choćby najostrejszych, dla dyszących żądzą larwi przeciwników! Musiało więc przyjść do regulacyjnej batalii. Poszły w ruch garnki, moździerze, dusze od żelazek. Jednym słowem wszystko te przedmioty, które w normalnych, pokojowych warunkach, zgola innym służą celem.

W rezultacie oboje przeciwnicy musieli ustąpić z pola walki, odnosząc niezbyt poważne obrażenia.

A że każda ze spraw ludzkich musi mieć swój epilog, p. Stanisław Kleszczewski stanął przed Sądem okręgowym, który rozważywszy wszystkie okoliczności batalii, zarówno ostre ataki pana Stanisława, jak i nie mniej energiczne przeciwnatarcie jego przeciwniczki, do szedł do przekonania, że oskarżony przekroczył ramy obrony koniecznej i skazał go na 3 miesiące aresztu.

# Manekin-modelka zwyciężyła

## Odszkodowanie za straconą linię

Niezwykłą sprawę rozpatrywał w końcu lipca sędzia grodzki na paryskim przedmieściu Coulommiers. Do sądu zwróciła się ze skargą młoda modelka Jeanne Mathes, domagając się odszkodowania od dyrekcji fabryki listew w Paryżu.

To sprawa przedstawia się dość oryginalnie i stała się przedmiotem wielkiego zainteresowania szerokiej sfery publiczności paryskiej. Wiosną bieżącego roku panna Jeanne Mathes, jadąc na motocyklu, uległa katastrofie, w której winę poniósł szofer fabryki listew.

Z braku świadków prokurator umorzył śledztwo, natomiast panna Jeanne, która poniósła drobne okaleczenia, pojechała na wieś celem przeprowadzenia kuracji. Kuracja ta przyniosła niespodziewanie pozytywne rezultaty. W przeciągu miesiąca panna Jeanne utyli o 13 kilo. Przesądny przyniósł wagi spowodował ze strony panny Jeanne kontraktację. Udała się nad morze, w celu zastoso-

wania kuracji odtłuszczającej. Niestety, były to daremne wysiłki. Figura panny Jeanne nie uległa już zmianie. Straciła linię a tym samym zatrudnienie w charakterze modelki w wielkim magazynie mód. Nie pozostało nic innego jak tylko złożyć skargę do sądu i na podstawie świadectw i fotografii dowieść swą dawną urodę i harmonijne linie ciała.

Młody sędzia grodzki po wysłuchaniu stron i dłuższej naradzie doszedł do przekonania, że uzasadnienie panny Jeanne Mathes jest słuszne. Wydał przeto wyrok na mocy którego firma, która poszkodowała modelkę, winna zapłacić w przeciągu dwóch tygodni od uprawomocnienia się wyroku kwotę 60.000 franków.

Dzienniki paryskie zaopatrują powyższy wyrok charakterystycznymi tytułami „Manekin-modelka zwyciężyła dyrekcję fabryki listew“.

## Warto nabyć „detefon” w lecie! Znaczne ulgi w opłatach radiowych

Aby udostępnić jak najszerszym warstwom społeczeństwa korzystanie z radia wprowadzono na podstawie zarządzenia Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 2 lipca b. r. specjalne ulgi w nabywaniu odbiorników radiowych i w opłatach abonamentowych w miesiącach letnich.

Na podstawie tego zarządzenia, każdy nowy abonent Polskiego Radia, który do dnia 31 sierpnia zamówi w Urzędzie pocztowym lub w Agencji pocztowej odbiornik krystaliczny „Detefon” lub „Echo” — zwolniony będzie

do dnia 30 września z opłaty wstępnej, z opłaty abonamentowej i z opłaty rat za odbiornik. A więc abonament radiowy i pierwszą ratę za odbiornik opłacać trzeba dopiero od dnia 1 października br., natomiast opłata wstępna w tym wypadku wogóle nie będzie pobierana.

Niewątpliwie każdy, kto dotychczas nie posiada odbiornika radiowego — skorzysta z dobrej okazji i będzie słuchał radia, które przecież niweluje wszelkie odległości i zbliża cały świat.

## Gorączka i jej celowość

Już Hippokrates na 400 lat przed Chrystusem twierdził, że gorączka przynosi korzyść choremu organizmowi. Dzisiaj w medycynie, po długim okresie, w którym uważano gorączkę zasadniczo jako szkodliwą dla organizmu, zwyciężył pogląd zbliżony do poglądu Hippokratesa. Do takiej zmiany w poglądach na celowość gorączki doprowadziły nowoczesne badania i obserwacje nad bakteriami i ich działaniem w organizmie ludzkim.

Przekonano się, że podwyższona tem-

peratura jest wynikiem walki, jaką staczą w organizmie chorego t. zw. antytoksyny z toksynami, t. j. z produktem działalności bakterii chorobotwórczych. Na podstawie tych obserwacji doszli lekarze do przekonania, że właściwie zwalczanie gorączki a priori i przerywanie jej za pomocą podawania choremu fenacetyny, ant. liny, salicyliny etc. nie jest celowe i właściwe, gdyż środki te nie oddziałują bezpośrednio na samą chorobę i jej zaradki, lecz tylko na antytoksyny. Działają więc raczej niekorzystnie.

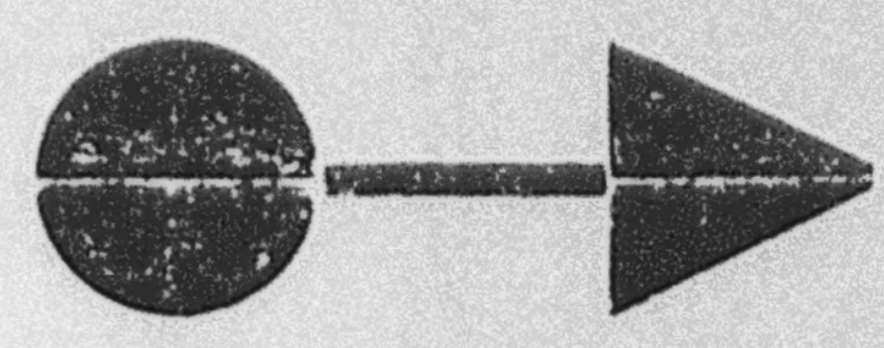
Najwyższe zaś wskazania medyczne ograniczają się do stosowania środków antygorączkowych tylko w przypadkach bardzo wysokiej gorączki, od 40 stopni i wyżej, która zagraża samą przez się niektórym organom wewnętrznym i ich funkcjonowaniu.

## Krwawy bunt W WIEZIENIU RUMUŃSKIM

Z Bukaresztu donoszą, iż w jednym z najpiękniejszych więzień rumuńskich Targul Oena wybuchł 27 lipca bunt. Więźniowie zabarykadowali się we wspólnej sali, wypowiadając posłuszeństwo władzom więziennym. W chwili gdy bunt przybierał zaczął poważniejsze rozmiary sprawdzono całą straż więzienną na pomoc. Więźniowie jednak nadal stawiali opór i nie usłuchali rozkazu opuszczenia sali. Posypały się wówczas liczne strzały, od których jeden z więźniów zginął, a wielu odniosło ciężkie rany. Porządek został siłą przywrócony, więźniowie zaś osadzeni w pojedynczych celach.

Między przyjaciółkami  
— Co ty widzisz ciekawego w swoim narzeczonym?  
— Ależ spojrzaj tylko na jego nos!  
— No tak, duży. Więc?  
— Takiego męża będzie za co wodzić.  
\*  
Nieporozumienie  
— Pan chce się żenić z moją córką. A czy pan może utrzymać rodzinę?  
— Owszem, żęje mi się, że tak.  
— No, niech się pan jeszcze zastanowi: nas jest ośmioro...

## Urządzenie nieprzepisowe grozi stratą mienia! kalectwem!! śmiercią!!!



Stosujcie wyłącznie wyroby wykonane zgodnie z przepisami. Blizsze szczegóły i informacje w Wydziale Taryf i Propagandy. ELEKTROWNIA OKRĘGOWA W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM S. A.

## DRABNE OGŁOSZENIA

### KUPNO i SPRZEDAŻ

### WAPNO

budowlane lasowane i w bryłach pierwszego gatunku, tuste o dużej wydajności. Wapieniki „Brynica”, Sosnowiec, 3-go Maja 5, telefon 62659. 5287

### Lakiery

nowoczesne jak „Nobilor” nitropolitura, płyn do polerowania i t. p. poleca: Fr. Pietranek, Sosnowiec, Mościckiego 15. (vis-a-vis) Kościółka, Telefon 650-70.

### POSADY i PRACE

### PRZYJMĘ

stolarzy budowlanych. Sosnowiec, Wielka 18. 3427

### BALET

poszukuje tancerki do lat 25, także początkujące. Zgłosić się: Czyta 9 m. 28 od 15-19. 3422

### ZDOLNA

ekspedientka, która pracowała dłuższy czas w Bławacie, może się zgłosić od zaraz. „Polski Bławat” Orla 26. 3421

### Różne

### POMNIKI

i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe poleca tani „WIKTORIA” — Dąbrowa, ul. Król. Jąd-wigi 46. — Telefon 68-436. 25-letnia gwarancja! 2581

**DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE!**  
„SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA” SA STOSOWANE PRZY KAMIENIACH ŻOLCIOWYCH I SKŁONNOŚCIACH DO ZAPARCIA. „SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA” SA NATURALNYM, ŁAGODNYM ŚRODKIEM PRZECZYŚCZAJĄCYM, ULATWIWIAJĄCYM FUNKCJE ORGANÓW TRAWIENIA, STOSOWANYM RÓWNIEŻ PRZY NADMIERNEJ OTYŁOŚCI.

### KINO „EDEN”

I Film  
**Wesoły Donżuan**  
w roli gl. Robert Montgomery i Myrna Loy  
II film!  
**Wódz czerwonoskórych**  
w roli gl. Tim Mac Coy i Luana Walters.  
Początek I seansu o godz. 17  
w niedzielę o godz. 15.

### KURZ ULICZNY,

zawierający pył węglowy, działa szkodliwie na garderobę, niszczy ją i plami. Należy więc często i koniecznie odświeżać ją.

### PRALNIA CHEMICZNA i FARBARNIA

## „ZNICZ”

Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 70 1959

Zdjęcie z ostatniego i bodaj najpiękniejszego filmu Jean Harlow: „Migotanie na własność”. Obok słynnej gwiazdy występuje piękny Robert Taylor.

## Reklama jest dźwignią handlu!

PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN”  
**Kogutek**  
ZABÓJCZYM ŚRODKIEM PRZECIEBIENIE  
BÓLEW GŁOWY, ZĘBÓW i t.p.  
WYKONANE W WYKONANYCH PROSZKOWYCH EN FARM. „KOGUTKIEM”  
PŁYWAJĄCE JAKIE PROSZKI WAM DAJA  
GDYŻ SA JUŻ NAŚLADOWNICTWA.  
ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN” Z KOGUTKIEM  
**SA TYLKO JEDNE**  
I ZAWSZE Z WYKONANYMI KOGUTKIEM  
PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN” SA TRZE W ZAPŁATKACH

Adolf Dymśa  
w najlepszej komedii polskiej  
**„Boleki Lolek”**  
w pozostałych rolach: Fertner, Znicz, Grabowski i inni.  
BILETY OD 25 GR.

### KINO ZAGŁĘBIE

DZIS  
RENATA MULLER, JENNY JUGO,  
HEINZ RUHMANN, ADOLF WOHLBRUCK  
Ukażą się w najlepszej komedii muzycznej p. t.  
**„ALLOTRIA”**  
reżyserii Willy FORSTA  
Pocz. o godz. 5.30 w niedzielę 3.30

### KINO-TEATR

Dzisiaj  
**„PATRIA”**  
L. Marcinkowski  
i S-ka  
w Sosnowcu  
dawno Kino Palace

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4  
Tel. 61944. Skrytka pocztowa 62.  
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61973  
Redakcja nie przyjmuje  
od godz. 14 — 11 od 6 — 7.  
Reklamistów radzimy nie zwracać.

Ogłoszenia  
Wiersz milimetryowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm; w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DRABNE OGŁOSZENIA.  
Po 10 wyrazów w każdym kosztują:  
30 drobnych ogł. 20 zł.  
20 drobnych ogł. 15.00 zł.  
10 drobnych ogł. 7.00 zł.  
5 drobnych ogł. 4.00 zł.  
Za każdy wyraz dodatkowy d... — po 5 gr.